

Dziś 16 stron

Nr. 337. Opłata pocztowa uiszczona, ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 8 grudnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Zaciąg bezrobotnych do wojska

Wcielanie do oddziałów Obrony Narodowej pozbawio-
nych pracy rezerwistów i młodzieży przedpoborowej

Czas pobytu w szeregach trwać będzie od 4 stycznia — 20 marca 1937 r.

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.:

Ministerstwo spraw wojsko-
wych chce przynajmniej w czę-
ści ulżyć bezrobociu i zatrudnić
pozbawionych pracy młodych
ludzi, a przede wszystkim celo-
wo wykorzystać przeznaczone na
ten cel fundusze — organizuje
na okres największego nasilenia
bezrobocia, t. j. w miesiącach zi-
mowych SPECJALNE ODDZIA-
ŁY OBRONY NARODOWEJ,
DO KTÓRYCH BĘDĄ PRZYJ-
MOWANI W DRODZE OCHOT-
NICZEGO ZACIĄGU POZBA-
WIENI PRACY REZERWISTI I
MŁODZIEŻ PRZEDPOBORO-
WA.

W ten sposób kilka tysięcy
młodych ludzi pozbawionych
pracy ZNAJDZIE W WOJSKU
ZATRUDNIENIE, UTRZYMA-
NIE I UMUNDUROWANIE, a
państwu przybędzie wyszkolo-
nych obrońców.

Oddziały Obrony Narodowej
organizowane będą przy nie-
których tylko pułkach piechoty
— w zależności od pojemności
garnizonów — w okręgach naj-
bardziej bezrobociem dotknię-

tych.

Przyjmowana będzie do nich
w pierwszym rzędzie młodzież
zrzeszona w związkach przyspo-
sobienia wojskowego, a wyjątko-
wo nie zrzeszona z ośrodków
wiejskich.

Czas pobytu w szeregach od-
działów Obrony Narodowej
trwać będzie OD 4-GO STYCZ-
NIA 1937 R. DO 20-GO MARCA
1937 ROKU.

Władze wojskowe zapewnią
ochotnikom wszelką pomoc ma-
terialną i materialną NA RÓWNI
Z ŻOŁNIERZAMI SŁUŻBY
CZYNNEJ.

Koszta, związane z utworze-
niem oddziałów Obrony Narodo-
wej, poniesie ministerstwo
spraw wojskowych przy udzia-
le Funduszu Pracy, który na te
cele wyznaczy środki, pochodzą-
ce ze źródeł przeznaczonych na
walkę z bezrobociem w okresie
zimowym, w którym unierucho-
mione są roboty publiczne.

W związku z organizacją od-
działów Obrony Narodowej mini-
ster spraw wojskowych wydał
zarządzenie O ZACIĄGU O-

CHOTNICZYM DO SŁUŻBY
WOJSKOWEJ W ODDZIAŁACH
OBRONY NARODOWEJ NA O-
KRES 11 TYGODNI MEŻ-
CZYZN, URODZONYCH W LA-
TACH 1916, 1917, 1918, 1919.
PODOFICERÓW I SZEREGÓW
CÓW REZERWY PIECHOTY
KOMPANII STRZELECKICH I
KOMPANII CIĘŻKICH KARA-
BINÓW MASZYNOWYCH ORAZ
SZEREGOWCÓW REZERWY,
KAWALERII I TABORÓW Z
ODDZIAŁÓW CIĘŻKICH KA-
RABINÓW MASZYNOWYCH.
Zarządzenie to postanawia po-
nadto OCHOTNICZE POWOŁA-
NIE NA SZEŚCIOTYGODNIO-
WE ĆWICZENIA REZERWY
SZEREGOWCÓW REZERWY
ARTYLERII LEKKIEJ I CIĘŻ-
KIEJ.

Na mocy zarządzenia, do o-
chotniczych oddziałów Obrony
Narodowej zaciągają się będą mo-
gli rezerwiści i ochotnicy w wie-
ku przedpoborowym, pozbawie-
ni pracy i zrzeszeni w następują-
cych związkach przysposobienia
wojskowego: Federacja Polskich
Związków Obrońców Ojczyzny,

Związek Rezerwistów, Związek
Strzelecki, Związek Harcerstwa
Polskiego, Związek Młodych Pio-
nierów Rzeczypospolitej Pol-
skiej, Związek Młodej Wsi, Zwią-
zek Młodzieży Ludowej, Kato-
lickie Stowarzyszenie Młodzieży
Męskiej oraz Związek Towa-
rzystw Gimnastycznych „Sokół”.

Wyjątkowo przyjmowani bę-
dą również rezerwiści nie zrze-
szeni w tych związkach, pocho-
dzący ze wsi oraz rezerwiści wy-
żej wymienionych rodzajów bro-
ni, którzy mają do odbycia je-
szcze co najmniej sześć tygodni
ćwiczeń i nie zostali powołani
na normalne ćwiczenia rezerwy
w okresie od stycznia do marca
1937 r., z wyjątkiem rocznika
1911, jak również OCHOTNICY
W WIEKU PRZEDPOBORO-
WYM Z ROCZNIKÓW OD 1916
DO 1919, z wyjątkiem już po-
branych i oczekujących wciele-
nia.

Kandydaci, zarówno rezerwi-
ści, jak i przedpoborowi, powin-
ni, celem przyjęcia do oddziałów
Obrony Narodowej, zgłosić się
do rejestracji w swoich związ-

kach przysposobienia wojskowe-
go, a nie zrzeszeni — u najbliż-
szego powiatowego komendanta
przysposobienia wojskowego w
czasie od 10 do 15 b. m.

Ochotnicy w wieku przedpo-
borowym powinni przedłożyć ze-
zwolenie ojca lub prawnego opie-
kuna na wstąpienie do woj-
ska, a rezerwiści powinni posła-
dać przy sobie wojskowe doku-
menty osobiste.

Wszyscy kandydaci muszą po-
siadać legitymację bezrobotnego
względnie odpowiednio zaświad-
czenie gminy, jeśli chodzi o bez-
robotnych wiejskich, nie rejestro-
wanych przez Fundusz Pracy.

Kandydaci ochotnicy przed-
poborowi zostaną powołani w
pierwszych dniach stycznia 1937
roku do oddziałów, gdzie będą
poddani badaniu komisji poboro-
wej. Uznani za zdolnych do czyn-
nej służby wojskowej, rozpoczą-
ją tę służbę niezwłocznie.

Powołanie kandydatów do od-
działów Obrony Narodowej, jak
i na ćwiczenia rezerwy do puł-
ków artylerii nastąpi w pierw-
szych dniach stycznia 1937 r.

Pani Simpson rezygnuje

z zamiaru poślubienia króla, ponieważ nie chce narażać
na szwank ani jego, ani tronu

Edward VIII wyjeżdża do Cannes a potem wraz z uko-
chaną na przejażdżkę po morzu Śródziemnym

LONDYN, 7. 12. (PAT). Jak się okazuje, pani
Simpson towarzyszył w ciągu całej podróży i asystu-
je z polecenia króla obecnie w Cannes lord Brownlow,
jeden z lordów przybojnych Edwarda VIII.

LONDYN, 7. 12. (PAT). P. Simpson złożyła w
Cannes na ręce towarzyszącego jej lorda Brownlow
podpisane przez nią oświadczenie następującej treści:

„W CIĄGU OSTATNICH TYGODNI NIE-
ZMIENNIE PRAGNĘŁAM ZAPOBIEC JAKIEJ-
KOLWIEK AKCJI LUB PROPOZYCJI, MOGA-
CEJ NARAŻAĆ NA SZWANK LUB ZASZKO-
DZIĆ JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, WZGLĘ-
DZĄC NA TRONOWI.

STANOWISKO MOJE POZOSTAJE DZIŚ
NIEZMIENIONE I, O ILE TEGO RODZAJU
KROK ROZWIĄZAŁBY ZAGADNIENIE, GO-
TOWA JESTEM WYCOFAĆ SIĘ NATYCH-
MIAST Z SYTUACJI, KTÓRA OKAZAŁA SIĘ

ZARÓWNO NIESZCZĘŚLIWA, JAK I NIE DO
UTRZYMANIA“.

Powyższa deklaracja p. Simpson wywołała w ko-
łach miarodajnych Londynu niezwykle wrażenie.

PARYŻ, 7. 12. (PAT). Willa Louvies w Cannes,
gdzie przebywa p. Simpson, otoczona jest strażą de-
tektywów miejscowej policji francuskiej, której do
pomocy przysłano specjalny oddział detektywów z Pa-
ryża, jak również ludzi ze Scotland Yardu.

Detektywi ci bronią głównie willi przed natar-
czywością dziennikarzy. Przeszło 60 reporterów i fo-
toreporterów, z których wielu przybyło specjalnymi
samolotami do Cannes, czuwa dzień i noc w pobliżu
willi, by zdobyć jakieś szczegóły, dotyczące
p. Simpson.

Właściciel willi p. Rogers oświadczył dziennika-
rzom, iż p. Simpson nie zamierza nikogo przyjąć, gdyż
jest zmęczona i niedysponowana i potrzebuje odpoc-
zynku.

P. Rogers zaznaczył, że jakkolwiek nie może okre-
ślić, jak długo jego gość zamierza pozostać w Louvies,
wyraził jednak przypuszczenie, że prawdopodobnie
P. SIMPSON ZABAWI W CANNES JESZCZE OKO-
ŁO 4 DNI.

Krązą pogłoski, iż p. SIMPSON OCZEKUJE NA
PRZYBYCIE KRÓLA EDWARDA I RAZEM Z NIM
UDA SIĘ NA DŁUŻSZĄ PRZEJAZDZKĘ PO MORZU
ŚRÓDZIEMNYM NA YACHTCIE „SISTER ANN“, na-
leżącym do bogatej angielskiej p. Fellows, przyjaciółki
p. Simpson.

„Sister Ann“ od kilku dni oczekuje pod parą w
porcie Monaco.

LONDYN, 7. 12. (PAT). W stolicy rozeszły się
dziś pogłoski, że KRÓL ZAMIERZA UDAĆ SIĘ DO
CANNES DLA ROZMÓWIENIA SIĘ Z PANIĄ SIMP-
SON, ZANIM PODPISZE SWOJĄ ABDYKACJĘ.

Od rozmowy tej bardzo wiele by zależało.

Proces Frankfurtera

Jutro rozpoczyna się w szwajcarskim sądzie kantonalnym w Chur proces Frankfurtera. W miarę zbliżania się terminu tego procesu rośnie zainteresowanie szerokiej opinii publicznej. Już dzisiaj wolno nam stwierdzić, że wbrew mniemaniu licznych sfer czytelników wspomniany proces nie wykroczy poza ramy dokonanego aktu politycznego zabójstwa. Nie znaczy to wszelako, iżby oskarżony student z Jugosławii miał być potraktowany przez trybunał sądowy jako zwykły przestępca. Bynajmniej! Rzecz w tym, że rząd szwajcarski nie chce dopuścić do rozdmuchania sprawy i uczynienia z niej potężnego aktu oskarżenia przeciwko ościennemu państwu. Jaskrawym wyrazem tych intencji jest fakt, że trybunał w Chur przeciwstawił się powołaniu jakiegokolwiek świadków zarówno ze strony Dawida Frankfurtera, jak i ze strony obozu nazistów. Jedynym świadkiem pozostaje więc żona zabitego Gustloffa.

Skład osobowy kompletu sędziowskiego przedstawia się następująco: przewodniczący — dr. A. Ganzoni (wolnomyslnik), wiceprzewodniczący dr. Sieli (konserwatysta) i 3 asesory: dr. Sonder, Gartman i Nievla (wszyscy trzej katolicy). Urząd prokuratora reprezentuje dr. Darms (konserwatysta). Powództwo cywilne z ramienia wdowy po Gustloffie popiera znany z kontaktu z nazistami dr. Werner. Oskarżonego broni stary adwokat szwajcarski dr. Curti. We dług krążących wersji Frankfurterowi grozi kara od 5 do 15 lat więzienia. Proces ma potrwać 3 dni.

Abstrahując chwilowo od analizy czynu Dawida Frankfurtera należałoby zaznaczyć, że wszystkie sfery społeczeństwa mają pełne prawo piętnować wszelkie akty indywidualnego czy zbiorowego i z premedytacją przygotowanego teroru ale jedno cześnie mają swój obowiązek przeniknąć do kompleksu zjawisk, które śmiertelny strzał wywołały. Nie wspomnę już o innych motywach natury zasadniczej, nie uważam też za konieczne na tym miejscu podkreślać różnice, zachodzące pomiędzy zorganizowanym aktem teroru (proces Ustasi), a spontanicznym gestem rozpaczliwego człowieka prywatnego (Szwarcbard). Tu chodzi o coś bardziej doniosłego. Zabójca gauleitera Gustloff działał jako mściciel setek tysięcy sponiewieranych, spotwarzonych, udręczonych przez nazistyczny system; działał przy tym sam, bez współników, bez czyjejkolwiek namowy, na swe własne ryzyko i na swą własną odpowiedzialność. Oto, co godne jest zaakcentowania szczególnie wobec tych, którzy w czambuł potępiają rozpaczny akt młodego studenta.

Ludziom rozumnym i inteligentnym, którzy lekko i pochopnie rzucają pod adresem Frankfurtera epitety: „lekkomyślny”, „psychopata”... należy przypomnieć, że wysoki dostojnik kościoła anglikańskiego wyraził się niedawno: „Dawid Frankfurter nie może być przez nas potępiony, bo z niego nie jest zbrodniarz; Frankfurter to tylko ofiara...”

Niedawno miałem zaszczyt rozmawiać na ten temat z głośnym adwokatem paryskim, Torresem. Oto jego słowa: „Nikt z nas nie akceptuje metod Frankfurtera. Nikt z nas nie zgadza się z terrorystycznymi aktami, bo nie ten środek do celu prowadzi. Ale każdy z nas winien uzmysłowić sobie jedną rzecz: strzał w Davos był odpowiedzią na lata gwałtu i udręki w barbarzyńskim systemie hitlerowskim. Ten z nas tylko może potępić czyn Frankfurtera, kto aprobując obecny porządek w III Rzeszy niemieckiej. Usiłowano przypuścić szturm do opinii szwajcarskiej, próbowano ją nagiąć do potrzeb i interesów brunatnych zbrodniarzy. Szwajcaria odparła ten atak i dała jeszcze raz dowód, że kraj jest wielki nie swą przestrzenią terytorialną, ani ilością swych mieszkańców, lecz i swym poczuciem prawdy i sprawiedliwości.

Przepowiedzieć wyrok w procesie jest trudno. Wiem tylko, że sędziowie szwajcarscy są dość

surowi, ale wiem, że potrafią należycie wnikać w motywy czynu politycznego zabójstwa”.

Nie jest słusznym mniemaniem, jakoby akty teroru nigdy nie dawały tych rezultatów, na jakie liczyli ich wykonawcy. W historii mordów politycznych napotykamy na różnorodne wypadki. Najbardziej charakterystycznym przykładem, obalającym twierdzenie, iż akt terrorystyczny miał się zawsze z zamierzonym celem wykonywać, jest chyba czyn Fryderyka Adlera, który w roku 1916 zastrzelił w Wiedniu austriackiego premiera ministrów. Jak wiadomo, zabity szef rządu wbrew ustawie rozpuścił parlament i za jego sprawą zlikwidowano sądy ludowe.

Adler nie dokonał czynu swego z powodów osobistych. Chciał jako działacz socjalistyczny pomścić zdławienie przez rząd ducha konstytucji i tym samym zmienić polityczny kurs w Austrii. Nie jest to dla nikogo tajemnicą, że Fryderyk Adler

czynem swym osiągnął zamierzony cel.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć pewne fragmenty z najnowszej książki sławnego pisarza niemieckiego Emila Ludwiga p. t. „Strzał w Davos”. Ludwik przypomina w pewnym miejscu proces Szwarcbarda, który najłatwiej może porównać z wypadkiem Frankfurtera. Czytamy tam przedruk z artykułu znanego dziennikarza niemieckiego Fryderyka Żiburga (dziś hitleryzowanego), artykułu, który się ukazał natychmiast po uwolnieniu Szwarcbarda przez sąd w dzienniku „Frankfurter Zeitung” z dnia 26-go października 1927 roku. Oto fragment tego artykułu Żiburga:

„...dwadzieścia wieków dęczyli oni lud żydowski, aż wreszcie znalazł się ktoś, kto odpowie dział. Po latach, gdy Pellurowie wszystkich krajów znęcali się nad bezbronnymi żydami, znalazł się taki, co strzelił męźnie... Szwarcbard ma tę moralną odwagę i moc, której napróżno szu-

kać w historii mordów politycznych w Niemczech. To jest żyd, który pomścił swą rasę. Szwarcbard to nie spiskowiec, to nie morderca, który niechęć pościągając za cyngiel, który sobie czynu swego nie przypomina... nie! Szwarcbard twierdzi stanowczo: zabiłem go po namyśle i cie się, że tego dokonałem.

Ludwik umyślnie przytacza ten artykuł i zapytuje jak pisać będzie ten sam dziennikarz o procesie Frankfurtera. Zbyt dużo miejsca zajęłyby cytaty z książki Emila Ludwiga. Warto jednak zapoznać czytelnika polskiego z poglądem głośnego pisarza na zabójcę nazistowskiego dygnitarza.

„Frankfurter — czytamy w „Strzale w Davos” — nie znał Gustloff’a i nawet nie zdawał sobie sprawy z tego, że ofiara jego strzału nazywać się tak będzie. Wrażliwy młodzieniec nie mścił się ani za krzywdy jemu wyrządzone ani za ojca swego krzywdy; on pomścił godność swego sponiewieranego narodu”.

Jeśli sąd w Chur wszystko tak przygotuje, ażeby sprawie nie nadać barwy politycznej, to wy daje się nam, iż prawda płynąca głębokim nurtem przez proces Frankfurtera zerwie wszystkie tamy podczas jego toku i czy kto tego chce czy nie przeobrazi się w potężne oskarżenie przeciwko tym, którzy włożyli broń do ręki jugosłowiańskiego studenta. I tak jak Gustloff był dla Frankfurtera symbolem bezlitosnego ucisku i teroru, tak proces ten stać się winien ostrym potęstem demokratycznej opinii przeciwko rozwyrzeniu i barbarzyństwu.

Jerzy Halamski.

WIELOKROTNE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materji. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Sprawa o strzały w Davos

Jutro rozpoczyna się proces zabójcy Gustloffa

CHUR, 7. 12. (Tel. wł.) W środę, dnia 9 bm. rozpoczyna się przed sądem kantonalnym w Chur (kanton Graubünden) epilog sądowy tragicznych strzałów z Davos, oddanych dnia 4 lutego 1936 r. o godz. 8 wieczorem przez studenta Dawida Frankfurtera do przywódcy partii narodowych socjalistów Wilh. Gustloff’a. Krytycznego wieczoru Frankfurter zameldował się w mieszkaniu Gustloff’a i gdy tylko Gustloff zjawił się w pokoju, Frankfurter do niego wystrzelił po upewnieniu się, że przed nim stoi Gustloff. Trafiony strzałem Gustloff padł bez życia. Frankfurter opuścił dom Gustloff’a i natychmiast udał się na policję, gdzie oświadczył, że zabił Gustloff’a, dodając, iż bierze na

siebie całkowitą odpowiedzialność za swój czyn. Gustloff’a — oświadczył Frankfurter — przed tym nie znał, strzelając do niego, pragnął trafić w narodowy socjalizm, który skazał żydów na niehumanitarne cierpienia.

25-letni Dawid Frankfurter jest synem rabina z Jugosławii. Jest on ciężko chory (guzlica kości) i poddawał się kolejno 5 operacjom. Studiował on medycynę najpierw w Niemczech, następnie zaś w Szwajcarii. Miał jednak duże zainteresowanie dla kwestii teologicznych i filozoficznych. Od lat najmłodszych cierpiał z powodu społecznej i duchowej niedoli żydostwa. Prześladowania żydów pod reżimem hitlerowskim w Niemczech przeżywał bardzo boleśnie.

Wilhelm Gustloff urodził się w r. 1895 w Schwerinie (Meklenburgia). W czasie wojny światowej zamieszkał w Szwajcarii, gdzie w latach późniejszych był urzędnikiem instytutu meteorologicznego. Zgłosił on wcześniej akces do ruchu narodowo-socjalistycznego i rozwijał w Szwajcarii bardzo ożywioną agitację

hitlerowską. Agitacja ta była dość często przedmiotem troski władz publicznych i spowodowała nawet interpelację w radzie związkowej (parlament).

Specjalne wagony sypialne z łodzi do ZAKOPANEGO
w dn. 22, 23 i 24.XII

Bilety narciarskie 1000 i 2500 klm.

Bilety okrętowe do Ameryki

Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Ignacego Glassa. Członka naszego Zarządu, składa na rzecz „Pomocy Zimowej” zł. 25.— Porozumienie Składów Górnośląskich Koncernów oraz Dąbrowieckich Kopali Węgla w Łodzi.

Odbiorniki REX

dostępne dla każdego bo są tanie, zużywają najmniej prądu i sprzedawane na drobne spłaty i Obligacje Pożyczek państwowych.

Radio-Reicher
Łódź, Piotrkowska 142.

Reprezentacyjne Kino

„RIALTO”

Dziś premiera!

JEJ PIERWSZY CAŁUS...

(WALC KRÓLEWSKI)

Reżyserja: Herbert Monsch i Willi Forst. Przepiękna bajka o miłości, pełna humoru, muzyki i tańca!



Wytwórny **WILLI FORST**
zabawny **Paweł Hoerbiger**
młoda i piękna **Hela Finkenzeller**
pozwolą nam wznieść się na wyżyny prawdziwego piękna i radości życia.

Na ogólne żądanie P. T. Publiczności dyrekcja

Grand-Kina

zdecydowała się zatrzymać jeszcze na swym ekranie pożądanego arcydzieła reżyserii Fritza Lange

JESTEM NIEWINNY!
(FURIA)

W roli tytułowej: **Sylvia Sydney**

O godz. 12-iej i 2-iej DWA PORANKI. Ceny od 80 gr.

Sprawa małżeństwa ulegnie odroczeniu

Za kilka miesięcy król będzie musiał zdecydować się na abdykację lub -- rozłękę z p. Simpson

LONDYN, 7. 12. (PAT). Żadne posunięcia, które by wskazywały na wyraźną likwidację kryzysu konstytucyjnego dziś nie nastąpiły.

Król Edward nie przybył do Londynu i w dalszym ciągu przebywa w fort Belvedere.

Jedyną godną zanotowania konferencją była narada syndyka księstwa Kornwalii Moncktona na Downing Street, w której uczestniczył również administrator finansów księstwa Kornwalii sir Edward Peacock. KONFERENCJA TA DOTYCZYĆ MIAŁA SPRAW MAJĄTKOWYCH KRÓLA EDWARDA NA WYPADEK EWENTUALNEJ ABDYKACJI.

LONDYN, 7. 12. (PAT). Grupa parlamentarzystów, będących w najbliższym kontakcie z Churchilllem, a utrzymująca poza tym dzięki swoim koligacjom rodzinnym bliskie stosunki z dworem królewskim i otoczeniem króla, energicznie działa

na rzecz takiego rozwiązania kryzysu, który by NIE ZMUSZAŁ MONARCHY DO ABDYKACJI w obecnej fazie wydarzeń.

Osobistości tej grupy utrzymują, że w dzisiejszym stanie rzeczy BYŁOBY NIEMOŻLIWYM ŻĄDAĆ, ABY KRÓL OBECNIE ROZSTAŁ SIĘ OSTATECZNIE Z P. SIMPSON. Projekt wyjazdu króla samolotem do Cannes dla rozmówienia się z p. Simpson jest przez tę grupę usilnie popierany.

W ten sposób sprawa MAŁŻEŃSTWA KRÓLA ULEGŁA BY ODROCZENIU NA KILKA MIESIĘCY.

Po upływie tego czasu król miałby ostatecznie zdecydować, CZY POŚLUBI P. SIMPSON I ABDYKUJE, CZY TEŻ ZREZYGNUJE Z MAŁŻEŃSTWA I PO ZOSTANIE NA TRONIE.

Rozmowy, odbyte w ciągu ostatnich 2 — 3 dni z królem, wykazały, że PRAGNIE ON UNIK

NAĆ KRYZYSU KONSTYTUCYJNEGO.

Okazuje się obecnie, że nie tylko premier Baldwin był w ciągu ostatnich trzech dni w kontakcie osobistym z królem i udzielał mu swoich rad, ale że KRÓL WIDZIAŁ SIĘ W PIĄTEK WIECZOREM RÓWNIEŻ Z WINSTONEM CHURCHILLEM, który wezwany został do Fort Belvedere.

Jeżeli powyższe rady Churchilla i jego przyjaciół zostałyby przez króla przyjęte, to należałoby się spodziewać, że po POROZUMIENIU SIĘ Z P. SIMPSON

OVOMALTINE
Dra WANDERA
daje zdrowie i siłę



Noś przy sobie Fogal!

Wrazie przebiegania, gorączki, łamania w kościach odda Ci dobre usługi. Tabletki Fogal stosuje się również w cierpieniach reumatycznych, artretycznych i podagrze. Fogal usmierza bóle i przynosi ulgę w tych cierpieniach.

KRÓL NIE ZREZYGNUJE Z TRONU.

Król ma zawiadomić wtedy całe imperium brytyjskie, że przyjmuje postanowienia, wynikające z konstytucji i z zaleceń swoich ministrów, i że W MYŚL TEGO POWSTRZYMUJE SIĘ OD WSTĄPIENIA W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE, nie chcąc postępować wbrew radom swoich ministrów.

Grupa Churchilla uważa, że ten projekt jest ostatecznym kompromisem. Przyjaciele Chur

chilla zapewniają, że premier BALDWIN W POROZUMIENIU Z CZŁONKAMI GABINETU WYRAZIĆ MIAŁ ZGODĘ NA ODROCZENIE DECYZJI KRÓLA. Decyzję swoją król ogłosiłby wszystkim obywatelom imperium przez radio.

Ks. Yorku u króla

LONDYN, 7. 12. (PAT). Książe Yorku, brat króla, przybył dziś wieczorem do Fort Belvedere i przebywał pół godziny u króla.

Izba gmin za Baldwinem

Rząd nie zamierza ograniczyć swobody króla w powzięciu decyzji Posłowie zakrzyčili Churchilla, nie dając mu dojść do słowa

LONDYN, 7. 12. (PAT). — Izba gmin była dziś po południu widownią niezwykłych w dziejach parlamentu brytyjskiego scen.

Poparcie, jakie Izba udzieliła premierowi, wychodziło poza ramy wszystkiego, co dotąd znane było w dziejach tego rodzaju objawów na terenie izby.

Gdy w czasie zwykłych interpelacji premier ukazał się w drzwiach, wiodących do sali obrad, IZBA ZGOTOWAŁA PREMIEROWI SPONTANICZNĄ OWACJĘ,

która trwała nie tylko przez cały czas, gdy premier zmierzał ku ławie rządowej, lecz również, gdy usiadł.

Gdy w toku interpelacji poseł Wedgwood spytał premiera, czy kiedy zamierza podać wniosek, dotyczący przystosowania koronacji do zmienionych okoliczności, pod dyskusję, i gdy Baldwin w dwóch słowach odrzekł: „Nie, panie”, zerwała się znów

OWACJA NA CZĘŚĆ PREMIERA.

Gdy Wedgwood usiłował postawić dodatkowe pytanie na temat sprawy abdykacji króla, Izba zareagowała niezyczliwie, a speaker nie dopuścił do kontynuowania interpelacji.

Wreszcie, gdy wyczerpane zostały interpelacje, leader opozycji Attler zapytał premiera, czy może uzupełnić swe dotychczasowe wyjaśnienia co do sytuacji króla, i gdy Baldwin powstał, by odpowiedzieć, wypełniający Izbę do ostatniego miejsca posłowie najpierw zgłoszali mu burzliwą owację, następnie zaś z zapartym oddechem wysłuchali słów premiera. Widok izby w czasie składania przez premiera wyjaśnień był wprost niezwykły.

Deklaracja premiera, nie zawierająca w gruncie rzeczy niczego specjalnie sensacyjnego, Baldwin podkreślił, że RZĄD W ŻADNYM WYPADKU NIE

ZAMIERZA OGRANICZAĆ SWOBODĘ KRÓLA W POWZIĘCIU PRZEZEN DECYZJI, która dotyczyć ma zarówno jego własnego szczęścia, jak i interesów wszystkich jego poddanych. Jednocześnie jednak rząd zdaje sobie sprawę, że jakiegokolwiek przeciąganie obecnego okresu oczekiwania i niepewności pociągnęłoby za sobą ryzyko największych szkód dla interesów narodu i imperium, czego również świadomy jest król.

Premier podkreślił, że rozmowy jego z królem miały charakter najzupełniej osobisty i nieobowiązujący oraz że rząd nie udzielał królowi żadnych innych rad poza dotyczącymi sprawy małżeństwa morganatycznego.

Premier podkreślił, że król pierwszy sprawę tę poruszył w rozmowie z nim jeszcze przed paru tygodniami, gdy po raz pierwszy POINFORMOWAŁ PREMIERA O SWYM ZAMIARZE POŚLUBIENIA P. SIMPSON,

gdy tylko odzyska ona wolność.

Nad zagadnieniem tym król zastanawia się już od pewnego czasu i gdy dojdzie do konkluzji, co do wyboru dalszej drogi, niewątpliwie zakomunikuje to rządowi brytyjskiemu i rządowi domniłow. Wówczas będzie rzeczą tych rządów zdecydować, czy i jakiego rodzaju rady byłoby stosowne królowi udzielić.

Na dodatkowe zapytanie posła Attlea, czy premier przewi-

duje możliwość udzielenia dalszych wyjaśnień, Baldwin oświadczył, że wobec tego, iż król do tej pory żadnej decyzji nie powziął i że nie jest rzeczą przesadzoną, jaką decyzję powziął — wszelkie dodatkowe wyjaśnienia byłyby improwizacją.

Po zakończeniu deklaracji premiera, IZBA ZAKRZYCZAŁA CHURCHILLA, NIE DAJĄC MU DOJŚĆ DO SŁOWA.

Mówca usiłował ponownie sformułować swe zdanie, lecz ze wszystkich stron rozległy się okrzyki: „Dość”, „Przejdź do porządku dziennego”, „To nie pytanie, a przemówienie” i t.d. Wśród ogólnego hałasu powstał speaker i zwrócił się do Churchilla z żądaniem sformu-

lowania krótkiego pytania, nie zaś wygłaszania mowy. Gdy Churchill znów usiłował sformułować dłuższe pytanie o charakterze przemówienia, rozległy się ponownie głosy protestów i speaker powstał, przerywając dalsze uwagi Churchilla.

W tym momencie powstał siedzący obok Churchilla poseł Lambert z narodowo-liberalnej grupy Simona i, kierując pod adresem premiera dodatkowe zapytanie, oświadczył: „Czy premier świadom jest tego, że Izba odczuwa głębokie sympatie osobiste dla niego?”

Słowa te znów zagłuszone zostały owacją na cześć Baldwina. Ze wszystkich ław zerwały się okrzyki wiwatów i ta manifestacja trwała dłuższą chwilę.

Dopiero gdy posłowie uciszyli się, powstał premier i, zwracając się do Churchilla, oświadczył:

„W sytuacji, tak jak się ona obecnie przedstawia, nie można się wogóle do niczego zobowiązać, tym bardziej zaś skłaniać się do jakichś hipotetycznych przypuszczeń, do których położenie bynajmniej nie uprawnia”.

Sprawa królewska została na tym wyczerpana i Izba przeszła do przewidzianego porządku dziennego. Premier Baldwin powstał z miejsca i skierował się ku wyjściu z sali obrad. Izba pożegnała go po nową owacyjną manifestacją.

Zachowanie się izby w ciągu tego krótkiego czasu wykazało w jakim kierunku skłaniają się poglądy większości parlamentu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ZA PREMIEREM BALDWINEM OPOWIADA SIĘ 95 PROC. CZŁONKÓW IZBY GMIN.

Akcja Churchilla nie znajduje żadnego poparcia. Wydarzenia dzisiejszego popołudnia były tryumfem Baldwina i dotkliwą porażką Winstona Churchilla.

„Miłość nie zginęła”

List pensjonarek warszawskich do króla Edwarda

Z Warszawy donoszą:

Na pocztę do okienka, w którym przyjmowane są listy poleczone, zgłosiły się wczoraj trzy pensjonarki i przedstawiły do wysłania listy poleczone do króla angielskiego Edwarda VIII.

Pomimo, że było jasne, iż w liście tym nie mogą się znajdować waluty, urzędnik zażądał pokazania listu, taki istnieje bowiem przepis.

Okazało się, że pensjonarki napisały wierszem w języku angielskim list do króla Edwarda VIII, w którym to liście wyrażają hold monarsze za stanowisko, jakie zajął w sprawie p. Simpson.

„Jeszcze — piszą one — miłość nie zginęła. Jeszcze materia listyczny świat nie zdołał wy-

rwać z duszy ludzkiej uczuć najpiękniejszych i najbardziej wzniosłych”.

List przyjęto i wysłano.

Pensjonarki oczekują odpowiedzi od króla.

Broszura o p. Simpson

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

O wielkim zainteresowaniu sensacją, jaką jest kryzys konstytucyjny w Anglii i romantyczne dzieje, związane z ośławioną p. Simpson świadczy fakt, że przygotowuje się specjalne wydawnictwo, poświęcone tej sprawie.

Biblioteka popularna, która drukuje krótkie monografie, poświęcone aktualnym osobistościom, rozpoczęła druk broszury o p. Simpson. Broszura ukaże się już w przyszłym tygodniu.

Prasie niemieckiej nie wolno pisać o małżeństwie króla

BERLIN, 7. 12. (Tel. wł.). — O pasjonującej świat cały sprawie małżeństwa Edwarda VIII z p. Simpson i możliwości abdykacji króla Anglii przeciętny Niemiec, nie czytający gazet zagranicznych, nie wie.

Prasa niemiecka otrzymała bowiem kateryczny zakaz ogłaszania jakichkolwiek informacji na ten temat.

Przyczyny tego niezwykłego zakazu są bliżej nieznane. Nie może tu chodzić o chęć oszczędzania uczuć Anglików, gdyż prasa angielska szeroko zajmuje się tą sprawą.

Powód musi więc być innej natury.

Ks. Yorku -- przyszły władca Anglii w razie abdykacji króla Edwarda VIII

Jak następca tronu przestał być jakąś



Książę Yorku

Ogólne zainteresowanie skupia się obecnie, w związku z ewentualną abdykacją króla Edwarda VIII wokół osoby jego ewentualnego następcy, księcia Yorku. Książę Yorku jest o wiele mniej wybitną i energiczną osobistością od swego starszego brata. Jest to człowiek spokojny i powściągliwy, który woli ciche życie rodzinne niż działalność państwową, przyjęcia i t. p.

Pisma zwracają uwagę, iż przyczyna tego zjawiska leży głównie w tym, iż od dzieciństwa książę Yorku trochę się jąka. W związku z tym wszelkie publiczne wystąpienia stają się dla niego katuszą.

W miarę tego, jak jego działalność reprezentacyjna zaczęła się rozszerzać z biegiem czasu wada ta zaczęła mu coraz bardziej dokuczać. Doszło do tego, że wielu słów książę wogóle nie mógł wypowiedzieć. Przemówienia swe przygotowuje on zawsze bardzo starannie, aby uniknąć trudnych do wymówienia słów. Jednakże, pomimo tych wszystkich ostrożności, często jest zmuszony podczas przemówienia czynić długie pauzy, niezmiennie przykre i dla niego samego i dla słuchaczy.

Na całe życie księcia Yorku padł cień tej tragicznej w jego sytuacji wady. Gdy musi spotkać się z obcymi ludźmi i powitać ich przemówieniem, zderzenie nerwów jeszcze powiększa przyrodzoną wadę i czasami nie jest on wprost w stanie wypowiedzieć ani jednego słowa.

W konsekwencji zaczął unikać wystąpień publicznych. Jego z natury wesoły i pogodny charakter zmienił się, książę stał się ponurym i milczącym.

Wielką pomoc okazywała mu zawsze żona. Gdy książę musiał powitać kogoś przemówie-

niem, żona jego podtrzymywała swobodną rozmowę do tej chwili, aż książę zdołał zapłonąć nad swym głosem. Podczas samych przemówień słuchała ona uważnie każdego słowa, walcząc z zacinaniem się serdecznym i zachęcającym spojrzeniem.

Sytuacja stała się krytyczna, gdy książę musiał udać się do Australii na otwarcie nowego parlamentu federalnego. Przez dłuższy czas książę z uporem odmawiał wyjazdu. Zapewniał, że nie jest w stanie poddać się takiej mecie i że źle wygłoszone przemówienie w tak uroczystej chwili wyrze na deputowanych australijskich przykre wrażenie. Ale wszystkie te protesty pozostały bez skutku. Australijczycy nie wiedzieli o jego wadzie i uparczywie domagali się przyjazdu księcia. Koniec końców musiał się zgodzić. Ale ta zgoda okazała się początkiem nowej ery dla księcia. W ciągu swego życia uczynił on kilka prób wyleczenia się z jękania, ale wszystkie te usiłowania pozostały bez skutku. Przed wyjazdem do Australii książę postanowił zrobić ostatnią próbę.

Kilka miesięcy przed wyjazdem księcia do Australii do Londynu przyjechał młody specjalista australijski w dziedzinie normowania mowy. Lionel Log przybył do Anglii celem znanajomienia lekarzy londyńskich ze swą nową metodą. W ciągu szeregu miesięcy książę i mr. Log przeprowadzali codzienne ćwiczenia, trwające do dwóch godzin. Zaczął się uczyć normalnej wymowy od samego początku. Powoli doszedł do tego, że mógł wygłaszać bez zacinania się długie okresy krasomówcze.

Cała rodzina królewska czekała ze zdenerwowaniem na wynik ostatecznej próby, którą miała być mowa w parlamencie australijskim. Płyta gramofonowa z tego przemówienia przekonała wszystkich, iż książę mówi zupełnie bez zacinania



Król Edward VIII w towarzystwie królowe-matki

się, które mogłoby wywołać podejrzanie, iż się jąka.

Od owej chwili książę Yorku przestał unikać publicznych wystąpień. Wręcz przeciwnie ogarnęła go nawet pewnego rodzaju namietność w tym kierunku: chęć zdobycia reputacji dobrego mówcy. Wraz z tym zmieniło się również jego usposobienie. Przestał się obawiać spotykania z ludźmi i podobnie jak król Edward VIII, stał się bardzo towarzyski. Zmieniło się również zachowanie księcia Yorku. Nie obawia się ona już o swego męża podczas wystąpień na różnych uroczystościach, nie śledzi już nerwowo za każdym jego słowem, ale towarzyszy mężowi ze szczęśliwym uśmiechem na twarzy.

Od tej chwili ogromnie wzrosła popularność księcia Yorku

i jego małżonki. Ale jeszcze większą popularnością od nich cieszy się od pierwszej chwili urodzenia ich starsza córka księżniczka Elżbieta, która jest kolejną po księciu Yorku następczynią tronu brytyjskiego. Młoda księżniczka wszędzie ukazuje się razem z rodzicami i babką, królową Mary, która szczególnie kocha swą pierworodną wnuczkę. W pismach angielskich raz po raz publikowane są zdjęcia młodej księżniczki Elżbiety i jest ona ulubienicą narodu.

Żona ks. Yorku

nie jest księżniczką krwi

Jeden z wybitnych arystokratów angielskich, bawiących obecnie w Ameryce, w rozmowie z przedstawicielem „New

York Herald” wskazał, iż członkowie królewskiej rodziny brytyjskiej w istocie, nie powinni być tacy przeciwni małżeństwu króla Edwarda VIII ze zwykłą śmiertelniczką, pochodzącą jeszcze przy tym ze starej angielskiej rodziny. Idzie o to, że w angielskim domu królewskim było już kilka małżeństw z pannami, w których żyłach nie płynęła krew królewska.

Arystokrata angielski przede wszystkim wskazał na królową-matkę Mary, urodzoną księżniczkę Tek. Rodzina książąt Tek (istnieje także księstwo w Niemczech) już oddawna nie jest rodem panującym, żyje w Anglii i prowadzi takie życie, jak inne rody arystokratyczne, np. książąt Norfolk, Malborough i t. d.

Obecny następca tronu brytyjskiego, książę Yorku, również ożenił się nie z księżniczką panującego rodu, lecz z przedstawicielką rodziny szkockiej lady Elżbietą Bowens-Lavon. To samo dotyczy i następnego syna króla Jerzego V księcia Gloucester, który niedawno ożenił się z arystokratką angielską, lady Alicją Scott, pochodzącą ze starożytnego rodu szkockiego.

Ani księżna Yorku, ani księżna Gloucester nie były księżniczkami. Wedle opinii arystokraty angielskiego, pani Simpson pod względem swego pochodzenia i rodu może z powodzeniem stanąć do współzawodactwa z obłema księżniami, bowiem jej przodek był towarzyszem wyprawy Wilhelma Zdobywcy.

Jedyn syn króla Jerzego V, który ożenił się z księżniczką krwi, to książę Kentu. Jego żona, księżna Marina, jest księżniczką grecką, blisko spokrewnioną szeregiem domów panujących. Jest ona córką brata króla greckiego i rosyjskiej wielkiej księżny.

Współpracownik „New York Herald” wskazał między innymi na to, że również małżeństwo księcia Gloucester wywołało swego czasu całą burzę w królewskiej rodzinie brytyjskiej. Król Jerzy V bardzo długo nie chciał się na nie zgodzić i królowa Mary wraz z innymi członkami rodziny królewskiej musiała długo dowodzić, że małżeństwo księcia Gloucester nie jest mezaliansem.

Długo grzebano w rodowodzie lady Alicji, obecnie księżnej Gloucester. Przytaczano dowody, że ojciec jej jest przedstawicielem rodu szkockiego wywodzi się od Ryszarda de Scott, który miał ogromne znaczenie za czasów króla Aleksandra III szkockiego. Przytaczano również, że herb tego rodu był herbem króla angielskiego, Karola II, ponieważ tytuł hrabiowski, otrzymany przez ten ród w r. 1619, przeszedł w r. 1661 do jedynego pozostałego w rodzinie hrabiny Anny (wyszła za mąż za syna króla Karola II).

Po tym małżeństwie następca tronu przyłączył do swych tytułów tytuł i herb hrabiowski swej żony. Ojciec lady Alicji jest siódmym z rzędu w swym rodzie, noszącym ten tytuł. Mówią, że ten dowód był jednym z decydujących, gdy król Jerzy V udzielił zgody na małżeństwo swego syna

PRZECIW PIERZCHNIĘCIU I TUSZCZENIU RAK-KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

Pretendenci do korony po Edwardzie VIII Jak się dziedziczy tron w Anglii

Angielskie prawo o następstwie tronu ma dwa szczególne przepisy: przede wszystkim nie rozróżnia ono pomiędzy obupłciami — synowie i córki są równouprawnionymi pretendentami do tronu. Jedynie pretensje młodszego syna idą przed prawami starszej siostry. — Po drugie prawo postanawia, że pretensje do tronu dzieci osób panujących mają pierwszeństwo wobec pretensji młodszego brata lub młodszej siostry panującego.

Zgodnie z tymi przepisami Anglia zna dziś następujących pretendentów do tronu, na wypadek abdykacji króla Edwarda VIII, który jest najstarszym synem króla Jerzego V. Na pierwszym miejscu znajduje się kolejny brat obecnego króla, książę Yorku. A więc w wypadku objęcia tronu przez księcia Yorku, następczynią tronu byłaby proklamowana jego najstarsza córka, dziesięcioletnia księżniczka Elżbieta. Po niej przychodzi z kolei jej młodsza siostrzyczka, księżniczka Małgorzata-Róża. Gdyby jednak księciu Yorku miał się jeszcze urodzić syn, to byłby on pretendentem do tronu przed swoimi siostrami.

Dopiero na czwartym miejscu figuruje książę Gloucester, na piątym książę Kentu, ponieważ książę Gloucester nie ma dzieci. Na szóstym miejscu idzie z kolei mały książę Edward, syn księcia Kentu i księżny Mariny. Na siódmym miejscu w genealogii znajduje się jedyna córka króla Jerzego V, księżna Mary, siostra króla Ed-

warda VIII, a jej dwaj synowie Viscount Lascelles i Honourable Gerald Lascelles, stoją na ósmym i dziewiątym miejscu.

Ale angielskie prawo dziedziczenia tronu przewiduje kontynuację domu panującego nawet jeszcze dalej. Na wypadek, gdyby nikt z wymienionych z jakichkolwiek względów nie mógł zasiąść na tronie, istnieją jeszcze inni pretendenci do tronu. Na pierwszym miejscu sto brat króla Edwarda VII, książę Conaught, którego prawa po jego śmierci przechodzą na jego syna i dalszych potomków. Wreszcie żyje jeszcze siostra Edwarda VII, księżna Beatrycze, która również ma dzieci, dziedziczące kolejno prawo do tronu.

Sisters-Holly
występujących na czele programu w „TABARINIE”

Skup w kraju czeków zagranicznych

Nowe uprawnienia agentów i banków dewizowych

WARSZAWA, 7 12. (PAT). — Komisja dewizowa uchwaliła zmianę okólnika nr. 15. Agenci dewizowi zostają upoważnieni do skupowania w kraju czeków zagranicznych, o ile są do tego uprawnieni z mocy prawa bankowego. Agenci dewizowi obowiązuje się odprzedać skupione czek Bankowi Polskiemu lub dewizowemu. Instytucje, które są zastępcami Banku Polskiego, upoważnione są do skupowania na rzecz Banku złota, pieniędzy i czeków zagranicznych.

Banki dewizowe obowiązuje się odsprzedawać skupione złoto przynajmniej raz na miesiąc najbliższemu oddziałowi Banku Polskiego. Jeżeli zapas skupionego złota przekroczy 10 tys. zł. na bank, winien odprzedać go niezwłocznie, nie później niż 3-go dnia po osiągnięciu takiego zapasu. Agenci dewizowi obowiązuje się odprzedać skupione złoto przynajmniej raz w miesiącu najbliższemu oddziałowi Banku Polskiego. Natomiast skupione

pieniądze i czek zagraniczne winni agenci dewizowi odprzedać w takich samych terminach bądź Bankowi Polskiemu, bądź bankom dewizowym. Jeżeli zapas skupionego złota lub zagranicznych środków płatniczych przekroczy 5 tys. zł., agent dewizowy winien niezwłocznie odprzedać nie później, niż trzeciego dnia po osiągnięciu takiego zapasu. Instytucje, nie posiadające uprawnień banków dewizowych:

banki akcyjne, domy bankowe, komunalne kasy, spółdzielnie, są upoważnione do przyjmowania do inkasa płatnych zagranicą weksli, czeków, dokumentów towarowych i t. p. pod warunkiem, że inkaso i wysyłka zagranicę tych dokumentów będą przeprowadzone za pośrednictwem Banku Polskiego lub jednego z banków dewizowych, który skupi zainkasowane zagraniczne środki płatnicze.

Indywidualne wskazania dla napańców twarzy

Szablonowo stosowane napańczenia twarzy mogą mieć tak samo ujemny wpływ na cerę, jak fatalne bywają następstwa po kosmetyku, nieodpowiednio do stosowanym do danej właściwości skóry, lub niewłaściwym środkiem do mycia twarzy. Prawidłowa, a zwłaszcza suchą cerę, napańcza się przez 5 minut nad parą, konieczne wszelako jest powłoczenie twarzy przed tym kremem hormonowym „Oxa”. Twarz zaś o tłustej właściwości napańcza się bez natłuszczania jej, ponieważ każdy tłuszcz, nawet w postaci wszelakiego my-

dła, niszczy taką cerę. Suchą cerę winno się myć prawdziwymi otrąbkami migdałowymi „Miraculum”, prawidłowo - delikatnym mydłem, najkorzystniej Dra Lustra mydłem dla dzieci, tłustą zaś — wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum”. Wystrzegać się należy też jednego rodzaju pudru do każdej właściwości cery. Tłusta cera wymaga nieodzownie odłuszczonego pudru higienicznego Dra Lustra, natomiast puder roślinny Egzotyczny odpowiada wszelkim wymogom prawidłowej i suchej cery.

Włosi parcelują Baleary

20.000 żołnierzy i milicjantów włoskich znajduje się na wyspach Ibiza, Formentera i Cabrera

PARYŻ, 7. 12. (PAT). „Ordre” zamieszcza artykuł francuskiego dziennikarza, powracającego

z Barcelony, który twierdzi, że w chwili obecnej 10.000 żołnierzy włoskich w mundurach wo-

skich znajduje się na Balearach. Poza tym znajduje się tam prawie równa ilość milicjantów

faszystowskich oraz 14 samolotów, pilotowanych przez włoskich w mundurach hiszpańskich.

POŃCZOCHY

JEDWABNE

J. NEUMAN

— we wszelkich —

— kolorach i odcieniach —

122 PIOTRKOWSKA 122

Wojska rządowe bombardowały Ibizę

Bomby zapalające nad Guadalajara. — Atak powstańców w dzielnicy uniwersyteckiej odparty

MADRYT, 7 grudnia. (PAT) — Lotnictwo rządowe bombardowało port Ibiza i pozycje powstańcze na froncie baskijskim w odcinku Villa Real.

MADRYT, 7 grudnia. (PAT) — Ministerstwo wojny komunikuje: Samoloty powstańcze wczoraj po południu bombardowały miasto Guadalajara. W akcji tej brały udział 23 trzymotorowe samoloty bombardujące, eskortowane przez aeroplany myśliwskie. Rzucano bomby zapalające, które wywołały liczne pożary. Dokładna liczba ofiar nie jest znana. Nad miastem wywiązała się bitwa powietrzna pomiędzy eskadrą powstańczą a eska-

drą rządową. Trzy powstańcze samoloty bombardujące zostały stracone.

MADRYT, 7 grudnia. (PAT) — Rada obrony Madrytu wydała następujący komunikat: Na froncie madryckim nie zaszły żadne zmiany. Na odcinku Villaverde dokonały wojska rządowe korzystnego dla siebie wyrównania linii. Atak powstańców w dzielnicy uniwersyteckiej został z wielkimi dla nich stratami — odparty.

Ponowna próba bombardowania miasta przez 4 wielkie samoloty niemieckie została udaremniona przez lotnictwo rządowe. Trzy sa-

moloty bombardujące „Heinkel”, zostały zestrzelone. 28 myśliwskich samolotów rządowych, biorących udział w powietrznej walce, powróciło bez szwanku do swej bazy.

MADRYT, 7 grudnia. (PAT) — Artyleria rządowa, jak donosi Ha vas, nie przestaje bombardować okopów powstańczych oraz oddziałów wojska koncentrujących się na tyłach. W akcji bardzo skutecznego udziału brało lotnictwo. Sztab generalny wojsk rządowych został zawiadomiony o pewnych ruchach wojsk powstańczych w okolicy Carabanchel i Brunete oraz Villaviciosa i Osón

Obecnie włoskie towarzystwo akcyjne zajmuje się parcelacją terenów na Balearach.

Wyspy: Ibiza, Formentera i Cabrera znajdują się również pod kontrolą Włoch.

LONDYN, 7. 12. (PAT). Dziś po południu w izbie gmin padło kilka pytań w sprawie przybycia do Hiszpanii ochotników nie mieckich. Minister Eden odpowiedział: Według wiadomości, które posiada M. S. Z., wyładowało w Kadyksie 5.000 Niemców. Jednocześnie minister ma informacje, że znaczna ilość włoskich wojsk znajduje się w służbie wojskowej na wyspie Majoree. Jak to już nieraz mówiliśmy, rząd brytyjski zupełnie wyraźnie nie pochwala udziału ochotników cudzoziemskich w wojnie hiszpańskiej.

Na moje życzenie przewodniczący komitetu nadzoru nad nie interwencją lord Plymouth na posiedzeniu komitetu w piątek, dnia 4 bm. odczytał deklarację, podkreślającą obawy, które żywi rząd J. K. M. z tego powodu i zwrócił się do komitetu o porozumienie co do zarządzeń, któreby położyły mogły kres udziałowi tych ochotników. W rezultacie podkomisja opracowała projekt, który będzie przedmiotem obrad komitetu dziś po południu.

Rząd Bluma w opresji

wobec rozdzźwięków w łonie frontu ludowego

PARYŻ, 7. 12. (PAT). Trudna sytuacja, w jakiej znalazł się rząd premiera Bluma, jest przedmiotem ożywionych narad parlamentarzystów.

Mimo, że ani partia socjalistyczna ani komunistyczna, jak również radykali nie zwolali oficjalnych posiedzeń swych naczelnych organów partyjnych, główna uwaga zwrócona jest na 2-dniowe obrady rady naczelnej generalnej konfederacji pracy, które poświęcone są oficjalnie przede wszystkim sprawom zawodowym, jednakże oczekują, iż rada wypowie się niewątpliwie na temat polityki wobec Hiszpanii oraz sytuacji rządu Bluma.

Poza obradami generalnej konfederacji pracy we wtorek zbiera się naczelny komitet frontu ludowego, który ze swej strony zajmie się wytworzoną sytuacją. W najbliższych dniach zbiera się również komisja porozumiewawcza stronnictw, wchodzących w skład frontu ludowego oraz komisja porozumiewawcza partii socjalistycznej i komunistycznej.

Mobilizacja tych wszystkich czynników koordynujących w łonie frontu ludowego w sposób widoczny wskazuje na powagę sytuacji i chęć szukania jakiegoś kompromisu na terenie poza parlamentarnym

Socjaliści i komuniści w dalszym ciągu zajmują jednak stanowisko sprzeczne, o ile chodzi o zasadnicze zagadnienia polityki zagranicznej, mimo szereg udzielanych wzajemnych zapewnień o obopólnej tendencji do porozumienia. Prasa podkreśla, iż komuniści, mimo pojednawczego komunikatu, jakim odpo-

wiedzieli w sobotę wieczorem na ultimatywną deklarację premiera Bluma w izbie deputowanych, zorganizowali w niedzielę znowu wielką masową demonstrację przeciwko polityce zagranicznej rządu.

Taktyka komunistów zmierza do wykazania, iż rząd premiera Bluma w gruncie rzeczy jest osamotniony na lewicy.

W dzisiejszej „Humanite” na czołowy redaktor tegoż dziennika ostrzega pravicę przed liczeniem na zerwanie frontu ludowego i zapewnia, iż „front ludowy ma się dobrze”.

Partii socjalistycznej jednakże tego rodzaju oświadczenia słowne w widoczny sposób nie wystarczają. Dzisiejsza „Populaire” odpowiada, iż powstrzymanie się komunistów od głosowania w izbie deputowanych wytworzyło atmosferę niepewności i niejasności, która bynajmniej nie ułatwia zadania rządowi. Nadzieja podjęcia na nowo wspólnej walki, którą obie partie swego czasu rozpoczęły razem — kończy dziennik — naturalnie jeszcze istnieje. Jest to nie stety nadzieja tylko, brak jest jednak pewności i zaufania.

Meksyk udzieli Trockiemu azylu

po otrzymaniu oficjalnej prośby w tej sprawie

MEKSYK, 7 12. (PAT). — Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że rząd meksykański udzieli prawa pobytu Trockiemu na terytorium Meksyku po otrzymaniu oficjalnej prośby w tej sprawie. Dotych-

czas do władz meksykańskich wpłynęły różne petycje, podpisane przez grupy trockistów, którzy wskazują, iż życiu Trockiego zagraża poważne niebezpieczeństwo, ponieważ może być zmuszony do powrotu do

związku sowieckiego, wobec stanowiska państw europejskich, odmawiających mu prawa pobytu oraz wobec zamiaru Norwegii cofnięcia pozwolenia na pobyt, z którego dotychczas Trocki korzystał.

Komisja królewska na przyjęciu u prez. Weizmana

JEROZOLIMA, 7 12. (PAT). Komisja królewska zwiedziła dziś Rechoboth i informowała się dokładnie o warunkach życia w tej kolonii. Członkowie komisji królewskiej z lordem Peel na czele czas dłuższy zabawili na herbatce w mieszkaniu dr. Weizmana w Rechoboth.

Nowe władze koła rolników

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Koło rolników odbyło wczoraj zebranie organizacyjne. Na prezesa wybrany został gen. Żeligowski, na wiceprezesa: sen. Rdułtowski, pos. Długosz i pos. Wróblewski.

Komisja bezpieczeństwa pracy

zbierze się na inauguracyjnym posiedzeniu w dniu 9 b. m.

WARSZAWA, 7.12. (PAT). — Minister opieki społecznej Zyn-dram - Kościakowski powołał stałą komisję bezpieczeństwa pracy w ministerstwie opieki społecznej, której zadaniem będzie koordynowanie prac, prowadzonych w dziedzinie bezpieczeństwa pracy przez ministerstwo oraz zakład ubezpieczeń społecznych.

W skład komisji, której przewodniczyć będzie p. podsekretarz stanu W. Jastrzębski, wejdą przedstawiciele ministerstwa opieki społecznej, spraw wojskowych, przemysłu i handlu, zakładu ubezpieczeń społecznych, instytutu spraw społecznych, muzeum przemysłu i techniki, organizacji branżowych przemysłu, prowadzących akcję bezpieczeństwa pracy, związków inżynierów i techników oraz centralnego wydziału bezpieczeństwa pracy w rolnictwie.

Minister Beck się udziela...

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

Na środę wieczorem w salo-nach poselstwa czechosłowackiego w Warszawie wyznaczono raut, na którym wystąpi śpiewaczka czechosłowacka p. Zdenka Zichova, artystka opery wiedeńskiej. Na raut zaproszono ciało dyplomatyczne i przedstawicieli sfer towarzyskich stolicy, a jak słychać przybyć ma również na raut p. minister Beck. Byłby to już drugi wypadek obecności min. Becka w poselstwie czechosłowackim w ciągu ostatniego czasu. Niedawno poseł czechosłowacki p. Slavik podejmował obiadem min. Becka w obecności posłów małej ententy i posła tureckiego.

Zajścia na uniwersytecie J. P.

badane będą przez specjalną komisję dyscyplinarną

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

Wobec oczekiwanej w najbliższych dniach decyzji o o-twarciu uniwersytetu warszawskiego, mówi się o powołaniu osobnej komisji dyscyplinarnej.

Bez zgody sejmu

został pos. Friedrich wydany sądom gdańskim

Gdański kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

Donosiliśmy w swoim czasie że jeden z przywódców partii niemiecko - narodowej, pos. Friedrich, który odrzucił ofertę przystąpienia do partii hitler-

W łonie komisji tworzone będą podkomisje dla poszczególnych zagadnień. W skład podkomisji powoływanooby również rzeczoznawców oraz urzędników ministerstw i instytu-

cji, reprezentowanych w komisji. Inauguracyjne posiedzenie stałej komisji bezpieczeństwa pracy odbędzie się w dniu 9 grudnia r. b. w ministerstwie opieki społecznej.

Min. Papee posłem w Pradze

P. Marian Chodacki generalnym komisarzem Rzplitej w Gdańsku

WARSZAWA, 7.12. (PAT). — Pan Prezydent Rzplitej mianował dotychczasowego komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku, dr. Kazimierza Papee

posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie czechosłowackim w Pradze. Jednocześnie pan Prezydent

mianował dotychczasowego charge d'affaires w Pradze, p. Mariana Chodackiego komisarzem generalnym Rzplitej w Gdańsku.

Prace izb ustawodawczych

Posiedzenie komisji sejmowych. - Senat zbierze się przed świętami

Warszawski koresp. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

W nadchodzącą środę, t. j. 9 bm. rozpoczynają się prace komisji ciał ustawodawczych. Dnia tego obradować będzie pod przewodnictwem wicemarsz. Pruskiego sejmowa komisja prawnicza.

Komisja budżetowa rozpoczyna swe prace 11 grudnia. Na posiedze-niu tym komisja rozpatrzy 5 pro-

jektów ustaw o dodatkowych kredy-tach na rok 1936-37.

Jeszcze przed świętami komisja budżetowa przystąpić ma do prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38. W tym wypadku komisja budżetowa załatwiłaby kilka budżetów, po czym odroczyłaby obrady, które wznowione by zostały, jak co roku, po Trzech Królach.

Posiedzenie komisji spraw zagra-

nicznych sejmu odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m.

Przed świętami spodziewać się na-leży plenarnego posiedzenia senatu, na którym, w myśl zapowiedzi mar-szałka Prystora, odbyłaby się dyskusja nad exposé p. premiera i p. wicepremiera. Prawdopodobnie również przed świętami senat przystąpi do pracy nad rządowymi projek-tami ustaw, które niezadługo ze-staną uchwalone przez sejm.

Członkowie komisji wojskowej uczestniczyć będą w obradach innych komisji senackich na specjalnych prawach

WARSZAWA, 7.12. (PAT). — Pan marszałek senatu wystoso-wał do przewodniczącego komi-sji senatu pismo treści następu-jacej:

Niektóre projekty ustaw, wnie-sione na obecną sesję, nie mają-ce zasadniczo charakteru woj-

skowego, zawierają jednak po-stanowienia, które dotyczą woj-skowości i obrony kraju i z tego tytułu budzą zainteresowanie członków komisji wojskowej (np. ustawa o stanie wyjątko-wym, ustawa o wykonywaniu za-wodu aptekarskiego).

Uważam za wskazane dać możność członkom komisji woj-skowej zajęcia stanowiska w od-niesieniu do tych postanowień, które ich szczególnie interesują, a przy tym chce uniknąć nazbyt częstego przekazywania ustaw do rozpatrywania aż dwu komi-sjom. To ostatnie utrudniałoby plan prac poszczególnych komi-sji, a także spowodowałoby obra-dy w bardzo licznym gronie, gdyż poszczególne komisje sena-tu w stosunku do ogólnej liczby senatorów są i tak dość liczne.

Dlatego upoważniać będę pre-zesa komisji wojskowej na jego wniosek do zwoływania komisji

wojskowej dla rozpatrzenia po-szczególnych postanowień, doty-czących wojskowości i obrony kraju, zawartych w projekcie u-stawy, typu który wymienilem, rozpatrywanym przez inną komi-sję w celu ewentualnego wysu-nięcia wniosków ze strony człon-ków komisji wojskowej.

Członkowie komisji wojsko-wej będą mogli korzystać bądź to z art. 49 regulaminu drogą składania sprawozdań danej ustawy uwag na piśmie, bądź też z art. 50 ust. 3 drogą delegowa-nia na posiedzenie odpowiedniej komisji swego przedstawiciela dla postawienia wniosku i jego uzasadnienia.

Z tego względu proszę panów przewodniczących komisji o zwracanie się w każdym poszcze-gólnym wypadku do swych komi-sji o dopuszczenie do głosu przedstawicieli członków komi-sji wojskowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Usiłował postrzelić policjanta Krwawe zajście na ulicy Zgierskiej

Wczoraj o godzinie 11,30 wieczo-rem ulica Zgierska stała się tere-nem zajścia, które niemal nie po-ciągnęło za sobą zabójstwa poli-cjanta.

Ulicą Zgierską szedł wraz ze swą przyjaciółką 29-letni Jan Pa-radowski (Rokicińska 45). Paradow-ski wszedł z nią kłótnie, zarzuca-jąc jej zdradę. W pewnej chwili Paradowski zagroził kochance, iż ją zastrzeli.

Usłyszawszy groźbę młoda kobie-ta pobięła do przechodzącego uli-cą posterunkowego Teofila Moraw-skiego (Folwarczna 43) i wskazu-jąc na kochankę krzyknęła: „On chce mnie zastrzelić, niech go pan aresztuje!”

Gdy policjant skierował się w stronę Paradowskiego, ten błyska-

wczym ruchem dobył rewolweru i strzelił w jego kierunku. W osta-niej chwili Morawski uderzył jed-nak Paradowskiego w rękę, skut-kiem czego strzał chybił. Paradow-ski usiłował strzelić drugi raz, a ponieważ rewolwer mu się zaciął, zadał policjantowi kolbą rewolve-ru silny cios w głowę. Morawski za-lał się krwią.

Napastnik rzucił się do ucieczki, usiłując strzelać do ścigających go przechodniów. Nie mógł jednak, mi-mo wysiłków, usunąć zacięcia w rewolwerze. Przed domem przy ul. Zgierskiej 21 ktoś rzucił pod nogi uciekającego wiadro.

Paradowski upadł, doznając zwichnięcia stawu barkowego oraz obrażeń nóg. Niedoszłego zabójcę ujęto.

Zaalarmowano pogotowie ratun-

Milionowy zapis dla szkół kadetów

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje: Do jednego z notariuszy w Warszawie zgłoszono w osta-tnich dniach akt o ustanowie-niu milionowej fundacji na kształcenie wojskowe. Jeszcze na jesieni r. b. zgłosili się do władz wojskowych pełnomocni-cy znanego przemysłowca war-szawskiego i zapowiedzieli przekazanie pokażnej sumy na cele wojskowo - naukowe. Ofia-rodawca zastrzegł sobie, że na-zwisko jego pozostanie w tajem-nicy. Ustanowienie fundacji wiąże się z przeżyciem natury osobistej. Niedawno zmarł jed-ny syn fundatora, wychowa-nuk szkoły kadetów w Chełm-nie. Z udziałem przedstawicieli generalnego inspektora sił zbroj-nych i ministerstwa spraw woj-skowych spisano akt, mocą któ-rego ustanowiona zostaje fun-dacja na rzecz kształcenia ka-detów. Na rzecz tej fundacji o-fiarodawca anonimowy zapisał w testamentie dwa obiekty nie-ruchome w centrum Warsza-wy, galerię obrazów i inne cen-ne przedmioty, wynoszące kwo-tę ponad 2 miliony zł. Rocz-ny dochód z tego majątku wy-nosić ma przeszło 200.000 zł. i ma być wypłacany całkowicie dla szkół kadetów.

Do Polski przybywa szef sztabu generalnego Rumunii

WARSZAWA, 7.12. (PAT) — Szef sztabu generalnego Rumunii gen. Samsonowici przybywa do Pol-ski w środę 9 b. m. Towarzyszą-emu będzie kilku oficerów rumuń-skiego sztabu generalnego. Gen. Samsonowici podczas pobytu w Pol-sce będzie gościem szefa sztabu głównego gen. Stachewicza, który powita go w Krakowie. Rumuński szef sztabu generalnego złoży hołd pamięci pierwszego Marszałka Pol-ski na Wawelu. Dnia 10 b. m. obaj generałowie wraz z towarzyszący-mi im oficerami rumuńskimi i pol-skimi przybędą do Warszawy, gdzie goście rumuńscy zabawią kilka dni.

Jan Ciepliński dyrektorem baletu opery w Buenos Aires

BUENOS AIRES, 7.12. (PAT) -- Dyrekcja teatru operowego „Colon” w Buenos Aires zaangażowała na sezon w r. 1937 w charakterze dy-rektora baletu Jana Cieplińskiego, byłego dyrektora baletu opery war-szawskiej, znanego tutejszej publicz-ności z sezonów w latach 1935 i 1936.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych. Konto P.K.O. 70200

Tajemnicza załoga

strzaskanego samolotu pasażerskiego Lufthanzy

PARYŻ, 7.12. (PAT). Kores-pondent „Petit Parisien” dono-si z Grenoble, że w katastrofie wielkiego samolotu pasażerskiego „Lufthanzy”, który dn. 3 b. m. roztrzaskał się na szczycie alpejskich Almet, po-niosło śmierć nie 6 osób, jak dotychczas podawano, lecz prawdopodobnie 8. W szczątkach samolotu znaleziono bo-wiem siódmy paszport na na-zwisko Antona von Scholtz, ko-respondenta węgierskiego urzędu dla handlu zagraniczne-go. Poza tym znaleziono czę-ści ubrania kobiecego, z czego wynikałoby, iż wśród pasażer-

rów samolotu mogła się znajdo-wać również jakaś kobieta.

Przedstawiciele „Lufthanzy” i eksperci niemieccy, którzy przybyli na miejsce katastrofy zachowują ścisłą dyskrecję na temat pasażerów samolotu.

Wśród dokumentów, znalezio-nych między szczątkami samo-lotu, znajdowały się odezwy propagandowe rządu w Ber-gos do rolników i prawdopo-dobnie — zdaniem korespon-denta „Petit Parisien” — o-dezwy te były rozrzucone w czasie przelotu samolotu nad Katalonią.

kowe, którego lekarz udzielił po-mocy post. Morawskiemu oraz Pa-radowskiemu.

Ten ostatni został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Paradowski będzie odpowiadał za usiłowanie dokonania zabójstwa na osobie policjanta. Dochodzenie w toku.

*

Wczoraj wieczorem na ulicy Mo-stowej został napadnięty przez kil-ku osobników 22-letni Marian Szys-ka, fryzjer (28 p. Strzelców Kaniow-skich 53). Napastnicy oddali do Szyski dwa strzały rewolwerowe. Jedną z kul ugodziła fryzjera w dłoń, przebijając ją na wylot. Ciężką ranę Szyski opatrzył lekar-pogotowia ratunkowego. Napast-cy zbiegli.



Mamin synek

Rodzice, uczcie się wychowywać swe dzieci!

Są matki tak zakochane we własnych dzieciach, że widzą w nich przez całe życie tylko słabą nieporadną istotkę, którą się trzeba opiekować i osłaniać od wszelkich przeciwności. — W oczach tych matek dziecko jest wiecznie dzieckiem. Troskliwie i umiejętnie potrafiły czuć nad nim w dzieciństwie i nie ujmują nic swej troskliwości, choć lata biegną i raczej matkom należałoby się już opieką ze strony dzieci. — Jednak w swym zaślepieniu matczynym skłonne są zawsze uważać swe dzieci za małoletnie.

Czy taka wielka miłość jest grzechem? Napewno. Zarówno dla przyszłości tych dzieci, jak i dla przyszłości samych matek.

Nawet najmłodsze lata dziecięce są przygotowaniem charakteru przyszłego dorosłego człowieka. Jeśli kilkuletnie i już rozropne maleństwo potra-

fi samo się ubrać, wyczyścić trzewiczki, pokrajać sobie mięso na talerzu, albo pomóc matce w sprzątaniu mieszkania, to napewno jako kilkunastoletnie — wykaże cenne cechy charakteru, dzielności i przedsiębiorczego chłopca, a w przyszłości stanie się czynnym członkiem społeczeństwa. Nie zlamia go przeciwności i w najgorszych warunkach potrafi sobie dać radę. Ponieważ wcześniej zapozna się z pracą, wcześniej potrafi ocenić też pracę innych.

Jakie są skutki nadmiernej troskliwości matki o dziecko?

Pierwsze bolesne przeżycia przy wstąpieniu do szkoły. Nie zaradne i przyzwyczajone do stałej opieki dziecko zostaje otoczone przez dzieci energiczne i, jak to często bywa, złośliwe — „Mamin synek” jest wyśmiany i upokorzony. Zachodzi gruntowna zmiana charakteru, a ponieważ nie tej zmiany nie

przygotowało, dziecko staje się przykre w domu, niegrzeczne, despotyczne, robi matce mnóstwo przykrości. Jeżeli jednak nie zajdzie wyżej wspomniana zmiana charakteru, pozostaje „wiecznym dzieckiem”, nie potrafi przejść przez szkołę o własnych siłach i wymaga nałobną stałą sprawę. Jednak zdaje się sobie sprawę, że nie jest taki jak inne dzieci. Staje się więc nerwowy i zachowuje w sercu gorące poczucie krzywdy, którego nie umie zwalczyć. Z tego typu dzieci wyrastają wieczni malkontenci życia.

Nieroztropna matka, która tak wychowała swe dziecko, ponosi za to ciężką karę. Gdy siły przestaną jej dopisywać, nie widzi żadnego oparcia koło siebie. Gdy los zdarzy, że śmierć ją zabiera zanim dziecko dorosło, umiera z niepokojem w duszy, co stanie się z niedoświadczonym młodzieńcem, którego wychowała.



Rak macicy uleczalny!

Z praskiej kliniki chorób kobiecych donoszą, że w tych dniach pierwszy asystent niemieckiej kliniki ginekologicznej dr. Friedl na zebraniu w praskim związku lekarzy stwierdził uleczalność raka macicy.

Ze wszystkich zaobserwowanych wypadków udało się uzdrowić całkowicie 30 procent.

ZAPRAWA DO PODŁÓG "JAŚNIEJ SŁOŃCA" BYŁA I JEST NAJLEPSZA

Pomoc zimowa

Lis filantrop

(Z bajek Kryłowa)

Strzelec zastrzelił ptaszka. Ot, tak, dla igraszek. Lecz tragedii nie koniec. Osierocił ptaszek drobnych piskląt gromadkę. Cóż się z nimi stanie?... Czy pomyśli kto o nich?... Smutne to pytanie zadawał sobie tylko pewien zacny Lis.

Strasznie się gryzł.

Usiadł pod drzewem tuż z żółte ślepią w nieszczęśliwe gniazdo wlepią. — O, ptaki, samoluby! — zaskomlał żałośnie — jak by nie się nie stało, latają, swiergoła, ale nikt się nie przejmie nieszczęśliwych dola, nie pomyśli, jak toto wyżyje, wyrośnie?... A byłoby nie trudno wszak im przyjść z pomocą

Kosztem ofiary niewielkiej.
Bo przecież chodzi tu o co...
O bagatelki.

Ty, Kukułko, na przykład, liniejesz w tej porze. Dałabyś kilka piórek sierotkom na łożo. Skowronek śpiewa, śpiewa, coraz wyżej leci... Wziąłby lepiej, poszukał ziarenek chociaż kilka (toć to chwilka)

i poczęstował dzieci.
Twoje, Ziębo, pisklęta już podrosły nieco, lada dzień z gniazda wylecą...

Mogłabyś zająć się trochę i sierotom zastąpić chociażby macochę. Albo Jaskółka... Tyle much łowi. Cóż jej stanowi kilka ich złożyć w ofierze?

Ty, Słowiku, na koniec, którego śpiew słodki tak wszystkich za serce bierze, mógłbyś kołysankami ululać sierotki. Więcej serca, o! Ptaszki, więcej...

Tu Lis przerwie.

Bo kres położył krasomówczej werwie piskląt rozpaczliwy gwar. Z gniazdka wypadły. Lis przerwał kazanie, rzucił się na nie i zżarł.

*

Za ów postępek lisa tego pono potępiono. Niesłusznie. Ptaszyny maleńkie Zjadł filantrop z litości, by skrócić ich mękę. Bo wobec egoizmu ptasiego narodu Musiałyby zginąć z głodu.

Benedykt Hertz.

Kolonia narciarsko-turystyczna W ZAKOPANEM

staraniem sekcji narciarskiej ŻKS „Makabi” Łódź. Kolonia mieścić się będzie w pierwszorzędnej, komfortowo urządzonej willi w centrum miasta.

Kursy narciarskie i wycieczki turystyczne.

Informacje:

ŻKS „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07 od godz. 18-ej do 22-ej.

Los modelek

Pewna gazeta paryska, poświęcona sprawom mody, zastała się nad losem sławnych i pozazdrośczeni godnych modelek paryskich. Czytając ten artykuł, dochodzimy do wniosku, że życie ich nie jest wcale tak ponętne, jak się nam często wydaje. Z poród 1500 manekinów tylko jedna jedyna zrobiła karierę filmową!

Według obliczeń statystycznych 98 procent tych dziewcząt, to biedne kobiety, które nie mogą sobie kupić drogich toalet, jakie noszą na wielkich pokazach mód.

CZOŁOWE MIEJSCE NA CAŁYM ŚWIECIE ZAJMUJE



Znajdujemy się na krótko przed zakończeniem roku.

Zaprowadzenie ew. zmiany systemu księgowości staje się zatem sprawą pilną.

Konkurencja stara się zdobyć klienta rzekomo tanimi ofertami; klient jednakowoż nie powinien się pozwolić w błąd wprowadzić, gdyż księgowość jest sprawą ściśle poufną; eksperymentowanie jest połączone z ryzykiem, że względu na to, że księgowość może być nie uznana.

Każdy postępowy przedsiębiorca powinien ze starą metodą księgowości zerwać.

Czołowe miejsce na całym świecie zajmuje przebitkowa księgowość szwajcarska.

Pisze się raz jeden i cała praca księgowa jest tym samym załatwiona; nadto otrzymuje się codziennie bilans. Księgowość ta jest zawsze a jour; wszystkie księgi odpadają. Szwajcarska skrócona księgowość zaoszczędza 70 proc. na czasie, pracy i kosztach. Wszystkie firmy, które tę praktyczną i przejrzystą metodę u siebie zaprowadziły, są z niej najzupełniej zadowolone.

W Łodzi prowadzi nowoczesną księgowość szwajcarską kilkadziesiąt firm różnych branż.

Przepisowe zaprowadzenie zapewnia C. R. Pfeiffer, ul. Kopernika nr. 57, tel. 166-83.

Półtoraroczny klient w sądzie okręgowym w Wiedniu

Eryk Zinke, liczący 18 miesięcy, obywatel austriacki, figurował w tych dniach w sądzie okręgowym w Wiedniu jako powód w sprawie o odszkodowanie w sumie 2.500 szylingów. — Adwokat, występujący w imieniu Zinke seniora zgłosił jednakże powództwo i w imieniu półtorarocznego Zinke juniora, twierdząc, iż kilka szram na twarzy oraz przestrasz, jakiego doznało dziecko, warte są 2.500 szylingów i tę sumę winna kolej zapłacić. — Mały Eryk, jak twierdzi obrońca, boi się teraz panicznie kolei i nie chce się już bawić pociągami mechanicznymi, który posiada wśród swoich zabawek.

Obronca interesów zarządu kolei dowodził replikując, że tak wielka suma jest zupełnie nie potrzebna dla zrehabilitowania uczuć strachu i bólu jakich doznał mały Eryk i że w tym celu wystarczyć może zupełnie drobna suma na kupno jakiejś odpowiedniej zabawki.

Sąd rozważywszy argumenty pro i contra, przyznał rację wywodom obrońcy kolei i zasądził od kolei sumę 100 szylingów dla małego Eryka.

Ubezpieczenie „Cristal Palace'u”

Ubezpieczenie „Cristal Palace'u” będzie kosztowało rynek ubezpieczeniowy około 200.000 funtów. Główna polisa jest ulokowana u Lloyda na 110.000 funtów na podstawie t. zw. „first loss”, to znaczy, że wszystkie pretensje płacone są w pełni do wysokości kwoty ubezpieczenia, bez względu na wartość obiektu. Gdyby ubezpieczenie było oparte na zwykłych warunkach, towarzystwo zapłaciłoby tylko proporcjonalną część szkody, w stosunku ubezpieczonej sumy do ogólnej wartości obiektu. Wielkie organy są osobno ubezpieczone na 10.000 funtów. Ponadto są odrębne ubezpieczenia własności, należącej do dostawców środków żywności i właścicieli drobnych witrin wystawowych oraz imprez rozrywkowych, wynoszące ogółem 80 — 90.000 funtów.

Aczkolwiek ubezpieczona kwota jest znacznie mniejsza od kosztów odbudowy Cristal Palace'u wyłączając nawet nieuszkodzone wieże, należy przypomnieć, że kiedy nieruchomość została zakupiona dla narodu w 1911 r., cena kupna obracała się między 200 a 230 tysiącami funtów, z czego poważną część reprezentuje wartość terenu.

CAPITOL

wyswietla najprzedniejsze filmy!

Dziś poraz ostatni!

NAJWIĘKSZA ATRAKCJA ARTYSTYCZNA WSZYSTKICH METROPOLII ŚWIATA

Pan z milionami

W rolach głównych:

GARY COOPER, JEAN ARTHUR

CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE od 54 groszy.

Hasłem naszym: najniższe ceny, najlepsze filmy!

Z Łodzi do Moskwy i wszystkich miast ZSRR

materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysyła

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Dostawa szybka, pewna, akurтна.

Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.

WYCIECZKI DO PALESTYNY

Dla wszystkich

którzy na GWIAZDKĘ chcą zakupić — polecamy wszystkie modele odbiorników krajowych i zagranicznych na rok 1937. — Dogodne warunki spłaty!

RADIOAPARAT RADIO - AUDION Traugutta 1 = (GMACH GRAND - HOTELU) =

Nowa rada miejska zwołana

na inauguracyjne posiedzenie w dniu 17 b. m.

Wyborcze zebranie rady dla wybrania prezydenta i wiceprezydentów odbędzie się po Nowym Roku

Jak donosiliśmy, wojewoda łódzki p. Hauke - Nowak przeprowadził jeszcze w niedzielę rozmowę z prezydentem Łodzi p. Godlewskim, który onegdaj powrócił z urlopu.

Dalszy ciąg rozmowy niedzielnej toczył się między p. wojewodą, a prezydentem miasta w dniu wczorajszym.

Konferencja dotyczyła sprawy uprawomocnienia wyniku wyborów samorządowych w Łodzi i zatwierdzenia nowej rady, oraz kwestii zwołania pierwszego posiedzenia.

W rezultacie konferencji ustalony został definitywnie termin inauguracyjnego zebrania nowowybranej rady miejskiej

oraz omówione zostały szczegóły POSIEDZENIA WYBORCZEGO DLA WYŁONIENIA NOWEGO MAGISTRATU, KTÓRE TO POSIEDZENIE PAN WOJEWODA WYZNACZY DOPIERO PO ŚWIĘTACH BOŻEGO NARODZENIA.

Jak słyhać, wyborcze zebranie rady dla wyboru zawodowych członków nowego magistratu, nie odbędzie się już przed Nowym Rokiem,

a możliwe jest, że zostanie ono przesunięte na znacznie późniejszy okres. Nowa rada miejska obradowałaby jednak normalnie, pracowałaby nad nowym budżetem, mimo, iż za rząd miejski nie byłby jeszcze uformowany, względnie zatwierdzony.

W następstwie konferencji z panem wojewodą, tymczasowy prezydent Łodzi, p. Godlewski wyznaczył wczoraj urzędowo PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ RADY MIEJSKIEJ NA CZWARTEK, DNIA 17 GRUDNIA R. B. NA GODZ. 19 min. 30

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagałanie,
- 2) ustalenie liczby wiceprezydentów Łodzi,
- 3) ustalenie wysokości poborów członków zarządu miejskiego.

Co się tyczy drugiego punktu porządku dziennego, to, w myśl art. 37 par. 2 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Łódź podobnie jak Kraków, Lwów, Poznań i Wilno ma prawo wybrania trzech wiceprezydentów.

Sprawę tę rozstrzygnie właściwa nowa rada.

Jeśli chodzi o sprawę, objętą trzecim punktem porządku dziennego, to reguluje ją art. 53 ustawy, który mówi, że za-

wodowy prezydent i zawodowi wiceprezydenci pobierają stałe uposażenie w wysokości określonej uchwałą rady. Pobory te nie mogą jednak przekraczać w zależności od liczby mieszkańców gminy, pewnych, ustawowo ustalonych norm. W Łodzi, liczącej ponad 250,000 mieszkańców, prezydent ma prawo do poborów, według III stopnia uposażenia państwowego. Oprócz tego rada może prezydentowi przyznać

dodatek reprezentacyjny w wysokości nie wyższej, niż 30 proc. poborów, zaś wiceprezydentom dodatek w wysokości do 15 proc. poborów. Zawodowym członkom magistratu przysługują poza tym zaopatrzenie emerytalne.

Ławnikami, którzy są niezawodowymi członkami magistratu,

tu, rada miejska może przyznać jedynie diety od posiedzenia.

Powyższy porządek dzienny przesłany został wczoraj wraz z zaproszeniem na posiedzenie nowym radnym miejskim.

Niezależnie od tego p. prez. Godlewski przesłał nowym radnym zawiadomienie treści następującej:

„Do pana...

W związku z uprawomocnieniem się odbytych w dniu 27 września 1936 roku wyborów do rady miejskiej został pan radnym miejskim.

W załączeniu przesyłam panu:

- 1) legitymację, która stanowić będzie jednocześnie kartę wstępu na posiedzenia rady miejskiej i którą

zechce pan okazywać funkcjonariuszom miejskim przy wejściu na salę obrad;

2) kwestionariusz z prośbą o wypełnienie go dla celów ewidencyjnych i o wysłanie go do zarządu miejskiego,

3) wykaz przepisów prawnych, traktujących o ustawach samorządu terytorialnego, a dotyczących miast

4) wykaz wydziałów, urzędów i przedsiębiorstw miejskich, wykaz naczelników wydziałów, urzędów i przedsiębiorstw, oraz wykaz kierowników oddziałów i instytucji zarządu miejskiego w Łodzi,

5) regulamin obrad rady miejskiej i komisji radzieckich.

Jednocześnie zawiadamiam, iż przysługuje panu

jako radnemu miejskiemu prawo otrzymania bezpłatnego biletu wolnej jazdy tramwajami łódzkimi.

Po odbiór biletu tramwajowego proszę zwrócić się bezpośrednio do dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej...

Kwestionariusz, o którym mowa w liście nominacyjnym prezydenta zawiera następujące rubryki: nazwisko, imię, imię ojca, imię matki, nazwisko panięskie matki, data urodzenia, miejsce urodzenia, stan cywilny, ilość dzieci, narodowość, wyznanie, wykształcenie, tytuł naukowy, stosunek do wojskowości, zawód, stanowisko w zawodzie, firma lub instytucja, w której pracuje, adres miejsca pracy i telefon, adres zamieszkania i telefon, przynależność partyjna i polityczna, działalność niepodległościowa do dnia 11 listopada 1918 roku, praca samorządowa, względnie państwowa.

(ge)

SALA FILHARMONII telefon 213-84

Środa dn. 9 grudnia b. r. o godz. 20.00

II i połączalny występ hinduskiej tancerki

Nyota Inyoka

geniusz Dalekiego Wschodu

W programie: tańce indyjskie i egipskie oraz współczesne tańce Wschodu

Bilety w cenie od 1.— zł. do nabycia w kasie Filharmonii

Pożegnanie rady przybocznej

Prez. Godlewski wyraził podziękowanie za usilną pracę ojcom miasta

Tymczasowa rada miejska, a właściwie rada przyboczna przy tymczasowym prezydencie Łodzi, powołana do życia 1935 roku z nominacji zakończyła wczoraj swój żywot.

Ostatnie jej posiedzenie przeszło pod znakiem pożegnania.

Kiedy prez. Godlewski zagaił o godz. 19 min. 30 posiedzenie, galeria świeciła pustkami. Na 22

Z RUCHU ZAWODOWEGO KSIĘGOWYCH

Miastu naszemu przybyła nowa pracownicza organizacja zawodowa. Powołany został do życia Wojewódzki związek zawodowy księgowych w Łodzi, który obejmować będzie księgowych naszego miasta. Obszerna siedziba własna, przy ul. Traugutta nr. 8 umożliwia kierownictwu wypełnienie na krótko na najbliższą przyszłość planu prac.

Wieczór inauguracyjny, który odbędzie się w pierwszej połowie bieżącego miesiąca zapoczątkuje cykl przewidzianych odczytów i wykładów, dotyczących zawodu księgowego.

Składajcie ofiary na ziemię pomoc dla bezrobotnych.

Konto P.K.O. 70200

radnych, 6 wogóle nie zjawili się na sali.

Przewodniczący proponuje, aby sprawozdanie z działalności rady przybocznej przesunięto na ostatni punkt porządku dziennego, gdyż będzie ono właściwie zakończeniem obrad i kadencji rady.

Kier. Barczewski czyta następne komunikaty. Pierwszy z nich donosi, że p. wojewoda Hauke-Nowak odrzucił ohydwa protesty Stronnictwa Narodowego i Sjonistów, w związku z czym wybory do rady miejskiej uprawomocniły się, a wskutek tego obecne posiedzenie jest ostatnim zebraniem rady przybocznej.

R. Waszkiewicz w imieniu komisji rewizyjnej referuje sprawozdanie z wykonania budżetu Łodzi na rok administracyjny 1935-1936, oraz z bilansu na dzień 1 kwietnia rb.

W dyskusji głos zabierają pp. Chodakowski i Jaworowski, po czym rada przyjmuje jednomyślnie do wiadomości sprawozdanie.

Ostatni głos zabiera prezydent Godlewski, który składa na wstępie cyfrowe sprawozdanie z działalności rady przybocznej. Została ona zwołana na skutek re-

skryptu rady ministrów z dn. 30 września ub. r. w składzie 24 osób. Obecnie liczy 22 członków. gdyż pan Pogonowski mandatu nie przyjął, zaś adw. Biliński przeszedł na urząd wojewody tarnopolskiego. Odbyto 18 posiedzeń plenarnych, przy czym 1 specjalne dla wręczenia nagrody prof. Witoszyńskiego. 11 posiedzeniem przewodniczył p. Głazek, 8 — prez. Godlewski. Przyjęto 220 uchwał i 6 wniosków nagłych. Złożono interpelacje, wnioski specjalne itp. Dalej mówca stwierdza, że członkowie rady interesowali się gospodarką miejską, badali działalność przedsiębiorstw miejskich. Szeroki zasięg ich zainteresowań znalazł wyraz we wnioskach nagłych, które magistrat, bez wyjątku, wykonał. Rada przyboczna dobrze wykonała — zdaniem mówcy — swe zadania. I dlatego w swoim imieniu oraz swych kolegów wyraża jej członkom podziękowanie za współpracę, życząc powodzenia w dalszej działalności.

Na tym — zakończył prezydent — zamykam ostatnie posiedzenie rady przybocznej.

Obecni i prezydium wstają z miejsc. P. prezydent kolejno ze-

gna się uroczystość z każdym radnym, podając mu rękę. Następnie prez. Godlewski podziękował także sprawozdawcom prasowym za współpracę.

St. Gel.

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

2-gi tydzień rekordowego powodzenia

TAJNA
BRYGADA

Wielki film szpiegowski

Dziś o godz. 12 i 2-iej

2 PORANKI

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

Już wkrótce!

Pełna humoru i węgierskiego temperamentu komedia muzyczna najnowszej prod. wiedeńskiej pt.

Już wkrótce!

ROMANS W BUDAPESZCIE

W rolach głównych: Maria Andergast, Wolfgang Liebeneiner, Georg Aleksander, Tibor v. Halmay

Mrok Dunaju

Nastrojowe piosenki

Wspaniałe melodie cygańskie

Grand-Kino

Grand-Kino

ILUSTRACJE



10 minut dla gospodyni

Wiadomości bieżące

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 15 b. m. w toka lu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

CHOROBY ZAKAŻNE. — W czasie od 29 listopada do 6 grudnia r. b. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego magistratu 92 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: dur brzuszny — 9, płonica — 22, błonica — 16, odra — 21, róża — 4, krztusiec — 15, gorączka pęłogowa — 4.

DETALICZNY HANDEL MIĘSEM. — P. wojewoda łódzki wydał okólnik, dotyczący detalicznej sprzedaży mięsem. Okólnik ten, w myśl zarządzenia ministerstwa przemysłu i handlu, podkreśla, że sprzedaż mięsa w handlu detalicznym jako czynność ściśle związana z wyrobem mięsa, może być prowadzona samoistnie wyłącznie przez osoby, posiadające karty rzemieślnicze na rzeźnictwo i wyrab mięsa.

RADA BUDOWLANA. — W listopadzie r. b. rada budowlana wydziału technicznego magistratu rozpatrzyła ogółem 142 projekty budowlane, złożone przez mieszkańców do zaopiniowania i decyzji. Z liczby tej 94 plany zatwierdzono, 18 zwrócono bez zatwierdzenia, 22 zaopiniowano, 5 zwrócono do uzupełnienia i 3 zawieszono.

ROZBUDOWA „KONSUMU” „Konsum” przy „Widzewskiej Manufakturze”, przy ul. Rokicińskiej 54 zdołał sobie w przeciągu wielu lat istnienia zaufanie szerokich rzesz konsumentów.

Duże powodzenie tego największego w mieście naszego domu towarowego, zmusiło dyrekcję tegoż do powiększenia „Konsumu”.

W tym celu wybudowano w „Konsumie” nowe piękne sale, zaopatrzone w nowe artykuły sprzedaży.

Nowowbudowany „Konsum” przedstawi wielki pawilon sprzedaży i śmiało może konkurować z wielkimi domami towarowymi w największych miastach europejskich.

Aby dać klientom możliwość zakupu najprzedniejszych gatunków wyrobów widzewskich, dyrekcja obniżyła znacznie ceny na wszystkie artykuły i każdy może nabyć najlepsze towary po najniższych cenach.

Kto doprawdy pragnie nabyć towary dobre, po cenach niskich, może zakupić skutecznie tylko w „Konsumie”, przy „Widzewskiej Manufakturze” — Dojazd tramwajami 10 i 16.

Sąd powołał lekarzy psychiatrów którzy stwierdzą, czy morderca sanitariusza Szybła jest odpowiedzialny za swój krwawy czyn

Pamiętamy wszyscy wstrząsające okoliczności, jakie towarzyszyły zabójstwu sanitariusza pogotowia miejskiego Bolesława Szybła, śmiertelnie postrzelonego w walce z umysłowo chorym Wawrzyńcem Gajdą.

W dniu 8 maja b. r. na skutek interwencji matki Gajdy, wydział opieki społecznej polecił umieścić Wawrzyńca Gajdę w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce. — Do mieszkania przy ulicy Lipowej 56, gdzie Gajda mieszkał wraz z matką, wydelegowano

KARETKĘ POGOTOWIA

miejskiego z sanitariuszem Bolesławem Szybłem i Ludwikiem Paszkiewiczem. Ponieważ uprzednio już dwukrotnie bezskutecznie usiłowano Gajdę zabrać z domu,

tym razem wezwano pomocy policji.

Na wezwanie otwarcia drzwi Gajda odpowiedział odmownie. Wówczas policja przystąpiła do wyważenia drzwi. W tej chwili rozległy się strzały rewolwerowe.

Furiat, zabarykadowany w pokoju, rewolwerem odpowiadał policji i sanitariuszom...

Jeden z pocisków ugodził Szybła w klatkę piersiową, przebijając prawe płuco. Po kilku godzinach Szybł zmarł.

Policja musiała użyć **GAZÓW ŁZAWIĄCYCH**,

aby obezwładnić Gajdę i odwieźć go do Kochanówki. Furia opatrzył lekarz, bowiem w międzyczasie okazało się, że Gajda okaleczył się,

przecinając sobie skórę w okolicy gardła i na lewym przedramieniu. Gajda już uprzednio był pacjentem szpitala dla umysłowo chorych. Po powrocie z Kochanówki jego zachowanie się zdradzało, że nie jest jeszcze normalny. Zamknął się w pokoju, nie wpuszczał do mieszkania matki, groził jej zabójstwem. Gajdowa obawiała się, że w przystępie ataku syn ponownie jakiegoś szaleństwa i właśnie dlatego zwróciła się do opieki społecznej.

Gajda od chwili zabójstwa przebywa **W SZPITALU W KOCHANÓWCE**.

Poddany tam został badaniom psychiatrycznym, które ustaliły, że jest bez wątpienia psychopata.

W momencie zabójstwa zdawał sobie sprawę z dokonanego przestępstwa,

jednak bezsprzecznie zdolność kierowania jego postępowaniem była ograniczona.

Gajda nie umiał wytłumać, czwóć dla czego strzelał, wiedział natomiast, że zabił człowieka.

Przeciwko Gajdzie sporządzono w tym celu akt oskarżenia z art. 225 par. 1 k. k., mówiący o zabójstwie.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa. Przewodniczył s. Kozłowski, wotowali sędziowie Biegański i Szumowski, oskarżenie wnosił prok. Sawicki, obrońcy podjął się adw. H. Bernstejn.

Kilka minut przed rozprawą Gajda został

POD Eskortą POLICJI

przewieziony ze szpitala w Kochanówce do gmachu sądownego. Towarzyszył mu sanitariusz.

O godz. 9 wprowadzono oskarżonego na salę i usadowiono na ławie.

Obok niego zasiadł młodszy sanitariusz, z tyłu — maj posterunkowi.

Gajda sprawia wrażenie niesamowite. Wychudła twarz, asfekt, duże jasne oczy, krótko ostrzyżone włosy. Z obszernego kaptana szpitalnego wystaje długie, wąskie szczyty.

Widać blizny po ranach, które zadał sobie przed wkroczeniem do jego mieszkania. W całym ciele oskarżonego wstrząsa ustawicznie jakieś

NERWOWE DRGANIE.

Oczy — niesamowite oczy, zdające się psychować — utkwił w jeden punkt, gdzieś w daleku i ani na moment nie odrywa ich.

Przez wystające i zaczerwienione zęby Gajda coś szepta. Coś, czego nie słychać i czego nie rozumie nawet siedzący przy nim sanitariusz.

Wchodzi sąd. Gajda, podtrzymywany z obu stron, unosi się z miejsca, ale nie spuszcza wzroku z obranego punktu. Jego postać nie przestaje drgać konwulsyjnie,

nie pomagają wysiłki sanitariusza, aby go uspokoić.

Przewodniczący odczytuje personalia, próbuje o coś zapytać.

GAJDA MILCZY.

Adw. Bernstejn przed odczytaniem aktu oskarżenia wnosi o odroczenie rozprawy i powołanie biegłych psychiatrów, wobec sprzecznych orzeczeń, jakie wydali o Gajdzie lekarze.

Badany w szpitalu Ubezpieczalni społecznej dwukrotnie. Gajda uznany został za chorego na sclerosis disseminata t. zw. rozsiane stwardnienie i morfinizm.

W szpitalu im. Poznańskich chorobę Gajdy

określono jako encefalomyelitę difusą, t. j. zapalenie ośrodka mózgowego.

OPINIE LEKARZY

są więc zupełnie sprzeczne.

Wybitni lekarze i uczeni — ciągnie obrońca — stwierdzają, że rozsianemu stwardnieniu towarzyszą takie objawy, jak gwałtowne wybuchy i urojenia a z drugiej strony apatia w silnym stopniu. Prof. Brenner i



prof. Lewy konstatują częste przypadki t. zw. „syndromu Korsakowa”,

polegającego na jednostronnym zaniku pamięci przy jednoczesnym rozróżnianiu otoczenia.

W trakcie badania w Ubezpieczalni stwierdzono zgubne środki działania morfiny, w badaniu w szpitalu im. Poznańskich skonstatowano, że **PACJENT NIE ZNOSI MORFINY.**

Te wszystkie sprzeczności w ekspertyzach i badaniach, zmuszają obronę do złożenia wniosku

o powołanie biegłych — lekarzy i zażądanie z ubezpieczalni książki chorobowej Gajdy

dla stwierdzenia, że przebywał on czterokrotnie w szpitalach: raz przez tydzień, drugi raz przez miesiąc, trzeci raz 12 dni i czwarty — dwa i pół miesiąca. Kuracja szpitalna skończyła się nie dla tego, że pacjent był już zupełnie zdrow, ale dlatego, że skończył się **zadany** świadczeń.

Gajda był ponadto trzy razy zwalniany z pracy przez Ubezpieczalnię i to na okresy dłuższe, bo dochodzące do pół roku.

Reasumując adw. Bernstejn prosi o

POWOŁANIE JAKO BIEGŁYCH

lekarzy: dr. dr. Dzierżyńskiego, Turkale, Hurwicza, Frenkls i Klozenberga.

Prok. Sawicki oponuje przeciwko wnioskowi, stwierdzając, że w dochodzeniu Gajda był badany, ustalono jego ograniczoną odpowiedzialność i odnośny artykuł kodeksu postępowania karnego będzie zastosowany.

Sąd po dłuższej naradzie na sali postanowił przychylić się do wniosku obrony: odroczyć rozprawę, powołać jako biegłych dr. dr. Dzierżyńskiego, Turkale i Hurwicza oraz zażądać karty chorobowej oskarżonego.

NAJDOGODNIEJSZE UŁOKOWANIE OSZCZĘDNOŚCI I WOLNYCH PIENIĘDZY

BANKU KUPIECKO-KREDYTOWYM

SP. W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 29.

PRZYJMUJE SIĘ WPLATY NA KSIĄŻECZKI LOKATOWE ZA NAJKRZYŚNIEJSZYM OPROCENTOWANIEM I NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH. WYDAJE SIĘ KWITY DWUMIENNE NA WPLATY POSAGOWE. TAJEMNICA WPLAT USTAWOWO ZASTRZEŻONA. ZAŁATWIENIE WSZELKICH OPERACJI BANKOWYCH.

W czwartek upływa termin szkolnego konkursu radiowego

W związku z konkursem rozpisany z okazji Tygodnia Propagandy Radia dla szkół, rozgłoszania łódzka przypomina, że z dniem 10 grudnia upływa ostatni termin zgłaszania prac konkursowych. Przypomina się, że kierownik two szkoły z pośród wszystkich prac wybiera 3 najlepsze, które wraz z całym materiałem nadesłane do rozgłoszania łódzkiej, Radwańska 70. Z zakwalifikowanych przez kierowników szkół zostanie wybrana przez komisję (na czele której stoi insp. Mirkowicz) najlepsza, przy czym jako jedno z kryteriów brana będzie pod uwagę ogólna ilość nadesłanych odpowiedzi danej szkoły.

Zwycięzcom konkursu przyznane będą następujące nagrody:

1) 5-lampowa superheterodyna „Ma-

gnat” z f-my „Telefunken”

2) 4-lampowy odbiornik „Mars” z f-my „Ika”.

3) 4-lampowy odbiornik „Orzeł” z f-my „Radio - Union”.

4) Gramofon z adapterem do własnych transmisji z f-my „Always”.

5) Biblioteka szkolna złożona z 50 tomów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

6) Biblioteka szkolna złożona z 50 tomów z Zakł. Nar. im. Ossolińskich we Lwowie.

Niezależnie od tego uczniowie, którzy swoimi pracami przyczynią się do zwycięstwa szkoły w konkursie, otrzymają nagrody indywidualne w postaci detektorów, książek, wiecznych piór, albumu do marek.

Kino „PALACE” Kino

Bohater „Niedokończonej Symfonii”

Hans Jaray

i uroczą IRENA AGAY

w przebojowym filmie produkcji wiedeńskiej reżyserii Maxa Neufelda

Jej Wyokość TANCZY WALCA...

Dziś 2 poranki

od godz. 12-2 i 2-4 pp.

Ceny miejsc od

80 gr.

ULGOWE PRZEJAZDY do Paryża

Wyrabianie wiz. Dla studentów

wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki

Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

ORBI, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33, turyst. 249-40

Drogiemu Panu Włodzimierzowi Glassowi z powodu zgonu Ojca Jego

b.p. Ignacego Glassa

wyrazy głębokiego współczucia składają

Współwłaściciele i Pracownicy
Budowy Aparatów Elektromedycznych
„ELEKTROSAN”

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

b.p. Ignacemu Glassowi

składa serdeczne Bóg zapłać.

RODZINA.

Rewizja procesu Stefaniaka

skazanego na 6 lat więzienia za napad na inkasentkę

W swoim czasie wiele wrzawy wywołał w Łodzi ruch napad rabunkowy na inkasentkę pewnej firmy, Klajnównę.

Czterech osobników zatrzymała Klajnówna w chwili, gdy po zainkasowaniu większej sumy pieniędzy, wracała do swej firmy przy ul. 6 Sierpnia 102.

Bandyci wyrwali inkasentce teczkę z pieniędzmi i, mimo pościgu nie zostali ujęci.

Po pewnym czasie policja zdołała ująć trzech bandytów.

Stanęli oni przed sądem okręgowym w Łodzi i skazani na wieloletnie więzienie: dwaj na 8 lat i pobyt w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie, a trzeci Józef Stefaniak na 6 lat więzienia.

Po pewnym czasie, pod zarzutem zorganizowania i uczestniczenia w napadzie, zatrzymany został rzekomy czwarty bandyta, Ginter. Na rozprawie sądowej Ginter przedstawił jednak alibi i został uniewinniony.

Sprawa pozostałych trzech o-

parła się o sąd apelacyjny, który zatwierdził wyrok sądu łódzkiego.

Obecnie, jak się dowiadujemy, obrońca skazanego na 6 lat Józefa Stefaniaka, adw. Bernstejn, wniósł podanie do sądu okręgowego w Łodzi o przywrócenie terminu dla złożenia skargi kasacyjnej.

Adw. Bernstejn zamierza oprzeć się na motywach wyroków w sądzie okręgowym w Łodzi i w sądzie apelacyjnym i na tej podstawie zażądać rewizji procesu swego klienta.

Zdaniem obrońcy, skoro na procesie łódzkim nie zdołano określić roli poszczególnych oskarżonych w napadzie, a mimo to zróżnicowano kary, skazując Stefaniaka na 6 lat, a innych na 8 i Koronowo, to de facto, nie stwierdzono winy oskarżonych, a tym samym nie mógł zapasć wyrok skazujący. Akt oskarżenia opierał się na danych konfidenacyjnych, które mówiły, iż uniewinniony następnie Ginter „nadał” napad, a pozostali brali w nim udział czynny. Skoro Ginter

nie został skazany, tym samym nie on był inicjatorem napadu i nie wiadomo obecnie, czy dane konfidencyjne nie są fałszywe również i w odniesieniu do pozostałych.

Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy w Łodzi postanowił przesłać akta sprawy o napad na Klajnównę, za pośrednictwem prokuratury łódzkiej, do prokuratora sądu apelacyjnego.

W ten sposób sprawa, o której Łódź już niemal zapominała, może przybrać sensacyjny obrót.

Przy głośniku radiowym

Zywe słowo

Humor i Hemar. - Szkic literacki. - Łódź w roku 1914

Pod koniec każdego tygodnia nagrała Polskie Radio swych cierpliwych słuchaczy kilkoma audycjami humorystycznymi. A więc: skecze, fale, syreny, kukulki etc. Najczęściej jednak cały dowcip takiej audycji kryje się w jej nazwie. I tak nie dowcipnego nie zdołaliśmy odkryć w audycji, ohrzcoonej niewiadomo czemu nazwą skeczu, którą usłyszeliśmy 27 ub. m. z Warszawy. Była to, dokonana przez J. E. Skłowskię przeróbka noweli GUY DE MAUPASSANTA p. t. „Dziura”. Nie było w tej audycji absolutnie niczego, co usprawiedliwiałoby umieszczenie jej w programie radia. Ani humoru, ani momentów radiofonicznych, ani interesującej fabuły.

Mistrz HEMAR, którego „Syreny” cieszyły się zasłużonym powodzeniem, w ub. sezonie, widocznie również podał się atmosferze łatwizny i nudy, która wieje z humorystycznych audycji. „Syrena” p. t. „Telefon usprawia życie”, którą usłyszeliśmy dnia 28 ub. mies., była wprawdzie o niebo lepsza od „dziurawych” skeczów, ale, jak na Hemara stanowczo nie osiągnęła poziomu audycji jego pióra. Wstęp można było opuścić, lub poważnie skrócić, a w samej audycji nie były wykorzystane wszystkie możliwości wydobycia humoru, owego przeplatania najczystszy liryzmem hemarowego humoru. Dobre rezultaty osiągnięto przez „radiofonizowanie” rozmów telefonicznych. Głosy brzmiały tak, jakbyśmy ich słuchali przez telefoniczną słuchawkę. Mistrz Hemar! Nie opuszczaj nas — zdanych na nielaskę wyboiste, pełnego „dziur” humoru radiowego, ale nie zbywaj nas też byle czym.

„LWOWSKA FALA”, którą, jak zwykłe, usłyszeliśmy w niedzielę, wydobyła się już nieco z impasu. Nie szuka wprawdzie nowych form humoru radiowego, trwa niezmiennie w dotychczasowych osiągnięciach, ale z humorem jej jest już nieco lepiej. „WRÓŻMY Z MIEDNICY”, zgromadziły przed mikrofonem popularnych aktorów „fali”, a dialog, w którym wzięli udział

wszyscy wykonawcy, zawierał sporo aktualnego humoru. Czy ta poprawa w „zdrowiu” fali jest trwała? Istotnego odrodzenia się fali należałoby jednak spodziewać się jedynie w poszukiwaniu nowych form. Trwanie w „sta nie spoczynku” to szczególnie dla tego typu audycji, sytuacja niebezpieczna. Nawet, jeśli ten spoczynek jest... zasłużony.

A. POTOCKI, jeden z najbardziej kulturalnych i subtelnych krytyków i publicystów literackich w Polsce, omówił w szkicu literackim, wygłoszonym przed mikrofonem warszawskim dnia 1 b. m., postać zmarłego dziennikarza i poety W. Popławskiego, którego tomik „Ja i świat” zawierający cały dorobek poetycki zmarłego ukaże się w najbliższym czasie jako pośmiertne wydanie. W subtelnej analizie psychologicznej ujął prelegent postać Popławskiego na tle jego utworów. Nie był to poeta zawodowy. Popławski był poetą jako struktura psychiczna, to też najślusniej nakreślił prelegent w ten właśnie sposób sylwetkę poety.

Władysław Matuszkiewicz odczytał dnia 2 b. m. pogadankę redaktora J. WOJTYŃSKIEGO p. t. „Łódź w roku 1914”. W miesiącu październiku pamiętnego roku 1914 Łódź stała się — po raz pierwszy w swych dziejach — terenem działań wojennych. Trzy razy zmieniając gospodarzy, a przez dłuższy okres czasu pozostawiona na łasce losu, stworzyła Łódź wówczas pierwszy na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego społeczny samorząd w postaci komitetów obywatelskich.

Czasy te były dla Łodzi punktem zwrotnym w jej dziejach. Narodziła się Łódź nowa, Łódź czasów dzisiejszych. Prelegent zwrócił też uwagę na brak wszelkiego przygotowania ludności naszego miasta w dziedzinie obrony przeciwlotniczej.

Obrazek red. Wojtyńskiego był dla jednych wspomnieniem przeżytych koszmarów, wspomnieniem, posiadającym i dziś swą koszmarną aktualność — dla innych groźnym memento z czasów, których nie znali.

L-c.

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz złożony na konto P.K.O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Ratujmy od zimy i głodu

W dniu dzisiejszym, we wtorek, w gimnazjum im. M. Kopernika (dawnej „Uczelnia”) obchodził jubileusz trzydziestolecia, połączony ze zjazdem swych wychowanków. Szkoła w okresie zaboru była ośrodkiem ruchu niepodległościowego w Łodzi.

W roku 1911 gimnazjum przeniesiono do własnego gmachu ufundowanego przez znanego społecznika Edwarda Heimana przy ul. Cegielińskiej (dziś Śródmiejskiej 41). Nie podległa Polska przyjęła gimnazjum jako pierwsze polskie gimnazjum państwowe w naszym mieście.

Program dzisiejszego zjazdu obej-

muje uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej godz. 9; uroczyste zebranie w gmachu gimnazjum im. Kopernika w Łodzi, ul. Śródmiejska 41, godz. 10.30; odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu gimnazjum; wspólny koleżeński obiad — godz. 14 m. 30.

W zjeździe biorą udział: b. wychowankowie gimnazjum „Uczelnia”, którzy do tego gimnazjum uczęszczali w latach 1906 — 1915, maturzyści gimnazjum „Uczelnia” i gimnazjum im. Kopernika, którzy szkołę ukończyli w latach 1916 — 1936 wychowankowie tego gimnazjum, którzy w latach 1918 — 1921 zaciągnęli się do wojska, a którzy z przyczyn od nich niezależnych szkoły ukończyć nie mogli, wreszcie założyciele szkoły, członkowie opieki szkolnej i profesorowie.

Wzrost kosztów

utrzymania o 0,28 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania wysokości kosztów utrzymania rodziny.

Po dokonanych obliczeniach okazało się, iż w miesiącu grudniu w stosunku do ubiegłego miesiąca listopada nastąpił wzrost kosztów utrzymania rodziny o 0,28 proc.

DLA ŻOŁNIERZY - ŻYDÓW GARNIZONU ŁÓDZKIEGO.

W dniu dzisiejszym o godz. 6 wieczorem w lokalu związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski odbędzie się uroczystość charytatywna z udziałem nowego kapelana kpt. Drymery.

W uroczystości wezmą udział żołnierze - żydzi garnizonu łódzkiego, którym wręczone zostaną upominki.

W związku z tym zarząd prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie.

WIOSENNY SALON SAMOCHODOWY POLSKI.

Największy wiosenny salon samochodowy Polski, zgodnie z kalendarzykiem imprez wydanym przez Bureau Permanent des Constructeurs d'Automobiles, odbędzie się na Targach Poznańskich od 2 — 9 maja 1937. Już obecnie szereg firm samochodowych zamówił stoiska. Żywo salonem samochodowym interesuje się Reichverband der deutschen Automobilindustrie, pragnąc rozszerzyć zeszłoroczny udział. Szereg firm francuskich, czechoskich, belgijskich i angielskich zarezerwowało sobie już stoiska. W związku z tym cała, największa w Polsce hala ciężkiego przemysłu na Targach Poznańskich, której powierzchnia wynosi 7,450 mkw. (t. j. połowę całej powiechrzni zajętej przez wystawę metalową w Warszawie), będzie zajęta przez samochody. Oprócz tego przewidziany jest osobny dział motoryzacyjny, organizowany przez Polski związek przemysłu motoryzacyjnego, wspólnie z targami. W roku zeszłym wszystkie firmy razem sprzedały na Targach Poznańskich 307 samochodów; w salonie wiosennym w Poznaniu znawcy zagadnienia spodziewają się sprzedaży na targach około 1000 samochodów, co przy obecnych cenach dałoby obrót około 6 milionów złotych.

Koncerty z Łodzi

w czasie tygodnia propagandy radia

Z okazji „Tygodnia propagandy radia” organizuje rozgłośnia łódzka szereg koncertów, które na wzór warszawskiej wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego odbywać się będą publicznie w studio, umieszczonym w pawilonie wystawowym przemysłu radiowego. Szereg tych koncertów transmitować będą wszystkie rozgłośnie polskie. Tu wymienić należy w pierwszym rzędzie koncert symfoniczny dnia 18 grudnia o g. 17-ej, w wykonaniu łódzkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. T. Rydera z udziałem pianisty A. Balsama; koncert solistów skrzypka M. Neumillera i śpiewaka E. Schumpicha dn. 19-go grudnia o godz. 17; koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Rydera z udziałem saksofonisty Tadeusza Jesselsohna dnia 16 grudnia o godz. 17.15. W ten sposób radiosłuchacze łódzcy, którzy przybędą na wystawę, nawiążą kontakt bezpośredni z łódzkimi artystami radiowymi radiosłuchacze zaś całej Polski będą mieli okazję poznać i uprzytomnić sobie choćby w krótkim przekroju dorobek radio - muzyczny rozgłośni łódzkiej.

dyżury aptek. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokińska 53); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Sinieckiej (Rzgowska 59).

KOLONIA WYPOCZYNKOWA

Ż. T. K. w ZAKOPANEM.

Dnia 15 grudnia zostaje uruchomiona w Zakopanem kolonia wyciecznikowo - turystyczna. Kolonia mieści się w willi „Halka” przy ul. Zamoyskiego. Willa skanalizowana wodą bieżącą zimną i ciepłą w pokojach, łazienka, telefon, radio, pateron i czasopisma. Pokoje 1, 2 i 3 osobowe. Kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych będą prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów Polsk. Związku Narciarskiego. Dla nieposiadających własnego sprzętu narciarskiego uruchomiona będzie wypożyczalnia nart za minimalną opłatą. Na kolonii urządzane będą codziennie wycieczki. Dla kolonistów niższe koleje i niższe na kolejce linowej na Kasprowy.

Ponadto czynny będzie od 23 grudnia stały obóz szkoleniowy. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Zapisy i informacje sekretariat Ż. T. K., Piotrkowska 101, tel. 121-53, w godz. 18 — 22.

Jednocześnie zarząd T-wa zawiadamia, że w piątek 11 b. m. o godz. 20 min. 30 odbędzie się odczyt p. Ejsurowicza n. t. „Ludzie i narody” (wrażenia z podróży po Ameryce).

CASINO

DZIŚ o godz. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny miejsc od

80 GR.

Największy sukces sezonu.

ANTHONY ADVERSE

Takiego filmu jeszcze nie było

Pocz. s. 4, 6, 8, 10, 15

Życie i sady

CZY PRACOWNIK POSIADA OBOWIĄZEK ZAWIADOMIANIA SWEGO PRACODAWCY O NADUŻYCIACH INNEGO PRACOWNIKA.

Berta S. wystąpiła do sądu pracy przeciwko firmie E. o zasądzenie od niej 1.080 zł., przysługując, że w czerwcu 1933 roku została zwolniona bez wypowiedzenia. Sąd pracy powołał bez uwzględnienia, a sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził. W skardze kasacyjnej pozwana firma żądała uchylecia wyroku sądu okręgowego, bowiem zostało stwierdzone, że Berta S. została zwolniona bez odszkodowania jedynie z tego powodu, iż wiedząc o nadużyciach swego bezpośredniego szefa, nie zawiadomiła o tym swych pracodawców, wobec czego nadużyła w rażący sposób zaufania pracodawcy. Sąd Najwyższy przyznał słusność wywodom firmy pozwanej i orzekł, iż pracodawcy służy prawo niezwłoczno rozwiązywania umowy z pracownikiem, który wbrew elementarnym zasadom uczciwości i lojalności nadużył zaufania pracodawcy przez niezawiadomienie go o nadużyciach, popełnionych, chociażby nawet przez swego bezpośredniego szefa.

CZY PRZERWY OKRESOWE W PRACY UNIEMOŻLIWIĄJA ROSZCZENIA PRACOWNIKA O NADGODZINY.

Tadeusz C. pracował w młynie W. M. Jak ustalił licznik świadkowie, w pracy młynna były kilkutygodniowe okresy przerwy, które z powodu suszy latem, mrozów zimą, nadmiaru wody wiosną, która to woda na żądanie władz administracyjnych należało spuszczać, czy też wreszcie z powodu czyszczenia maszyn. Mając powyższe na uwadze, sąd okręgowy uznał, że praca w młynie dużo traciła na swej intensywności w pewnych okresach, a zatem mogła być zwiększana w innych, jako rekompensata za okresy nieczynności. — Sąd Najwyższy, do którego Tadeusz C. się odwołał, stwierdził, że nastąpiła błędna interpretacja ustawy, bowiem praca w godzinach nadliczbowych, które były bezsporne w sprawie, nie ulega kompensacji z okresami czasowych przerw w pracy w zakładzie, wynikłych bez winy pracownika, jeżeli tylko w czasie tych przerw trwał nadal stosunek umowy pracy między stronami.

CZY BRAK KSIĘGI GŁÓWNEJ UPRAWNIA WŁADZE SKARBOWE DO ODRZUCENIA KSIĄŻEK JAKO NIEPRAWIDŁOWYCH.

Komisja odwoławcza przy Izbie Skarbowej we Lwowie uznała księgi handlowe płatnika podatku przemysłowego H. L. za nieprawidłowe i zastosowała w konsekwencji do ustalonego obrotu 2 proc. stawkę podatkową. — Uznanie ksiąg za nieprawidłowe nastąpiło na skutek braku księgi głównej. — Firma zaskarżyła tę decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który orzekł, że płatnicy mogą sobie wybrać taki sposób prowadzenia ksiąg handlowych, jaki uznają dla swego przedsiębiorstwa za wystarczający i właściwy, byleby ten sposób był zgodny z zasadami, ustalonymi w dziedzinie nauki księgowości, brak zaś księgi głównej nie stanowi jeszcze sam przez się, bez innych uchybień, o nieprawidłowości księgowości płatnika. (H. Ar.)

Z POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO.

Dnia 10 grudnia r. b. (czwartek) w lokalu własnym (Sienkiewicza 46, I p.) odbędzie się posiedzenie naukowe członków oddziału łódzkiego Polskiego Tow. Histor. z odczytem dr. Romana Jakimowicza, dyrektora Państwowego muzeum archeologicznego w Warszawie, p. t. „Znaczenie grodzisk dla badań wczesnego średniowiecza w Polsce”. Początek zebrania o godzinie 20-ej. Goście mile widziani.

Prelegent, najwybitniejszy w Polsce znawca t. zw. epoki wczesnohistorycznej, jest autorem wielu cennych studiów i kierownikiem wielkich zbiorów muzealnych; bardzo czynny w terenie, prowadzi między innymi z ramienia Akademii Umiejętności pionierskie u nas prace badawcze na terenie wielkiego grodziska z VII wieku po Chr. w powiecie rybnickim, woj. śląskiego.

DO KOBIETY

Każda kobieta bez względu na wiek słuszenie zwraca uwagę na cerę.

Podwaja tę uwagę na jesieni i zimą, gdy gwałtowny spadek temperatury od bija się fatalnie na każdej cerze. Ciężka i wrażliwa skóra twarzy marszczy się, pierzchnie i pęka pod wpływem wiatru i silnych zmian atmosferycznych. Aby zapobiec tym przykrym objawom, należy przed wyjściem z domu wetrzeć lekko Creme Simon higienicznie - leczniczo. A po powrocie do domu, aby usunąć z twarzy wszelkie ślady zmeżenia, trzeba posmarować ją delikatnie Kremem Simon M. A. T. „upiększającym”, który nadaje skórze aksamitną gładkość i matowość. Oba powyższe kremy — to dwa sprzymierzeńcy urody współczesnej kobiety.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o 4 pop. oraz w środę o godz. 8.30 wiecz. „Ludzie na krzyż” po cenach znizowanych.
Dziś o godz. 8.30 okłaskiwać będziemy genialną grę najznakomitszego artysty polskiego mistrza „Ludwika” Solkiego, kreującego rolę tytułową w wybornej sztuce historycznej Nowaczynskiego „Fryderyk Wielki”.
W czwartek „Moralność” pani Dulskiej z J. Chojnacką w roli głównej. Ceny znizowane.
W próbach pod reżyserią Ludwika Solskiego arcykomedia Molière „Skapiec”.

TEATR POLSKI

Dziś powtórzenie wczorajszej premiery „Wesela” Wyspiańskiego.

NYOTA INYOKI

Już tylko dzień dzieli nas od występu hinduskiej tancerki Nyoty Inyoki w filharmonii, który odbędzie się jutro o godz. 20.30.

W programie tańce indyjskie i egipskie oraz współczesne tańce wschodnie.

WIELKI KONCERT CHÓRU „SZIR” W SALI FILHARMONII

Dziś, we wtorek, dnia 8 grudnia r. b. o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się, staraniem Łódz. Żyd. Tow. Muz. „Szir” w sali Filharmonii Wielki Koncert pieśni żydowskich w wykonaniu Chóru „Szir” i solistów pod dyr. prof. S. Fajwizysa.

Przy fort. Artur Balsam.
SISTERS HOLLY OCZAROWAŁY ŁÓDZ

W twierdzeniu tym niema ani krztyny przesady. Ktośkolwiek widział występy tych dwóch gwiazd Hollywoodu, ten musi przyznać, że jest to ostatnie słowo sztuki choreograficznej. Nie jest to jednak zwykły taniec, jaki niejednokrotnie widzieliśmy w kabaretach. Sisters Holly udowodniły swymi tańcami, że posiadają wysoką kulturę artystyczną, genialne wyczucie linii i rytmu. Ich taniec mówi coś, ma swój indywidualny wyraz. Reszta programu stoi całkowicie na wysokim poziomie, stwarzając swymi produkcjami miłą i godziwą rozrywkę.

Przykłądnie należy dyrekcji „Tabarinu”, że nie licząc się z wysokimi kosztami angażuje numery, które zajmują jakąś pozycję artystyczną i zadać walają gusty nawet najwybredniejszych widzów. Poza danciem wiewczornym w „Tabarinie” odbywają się codziennie podwczorki taneczne od 5 do 8 pop. z pełnym programem artystycznym.

WYSTAWA T. HABERA

W niedzielę przed południem odbyło się w lokalu ZTK (Piotrkowska 101) uroczyste otwarcie wystawy prac artysty T. Habera (Paryż). Na otwarcie przybyło wielu przedstawicieli świata artystycznego Łodzi. Obrazy Habera stoją na wysokim poziomie i są wymownym świadectwem dojrzałego talentu malarza.

Nie ulega wątpliwości, że wystawa cieszyć się będzie w Łodzi zasłużonym powodzeniem i będzie licznie odwiedzana przez publiczność.

Wystawa otwarta jest od II do 20-ej a w dni świąteczne do 17-ej.

OSTATNI DZIEŃ WYSTĘPÓW „BAJA”

Działalność warszawski teatr kukiełek dla dzieci „Baj”, który wczoraj wywołał żywiołowy entuzjazm przepelnionej do ostatniego miejsca sali, wystąpi z ostatnimi trzema przedstawieniami. A więc w sali filharmonii dana będzie o godz. 12 w poł. piękna bajka Marii Kownackiej „Cztery mile za piec” w reżyserii Ładosza, inscenizacja Jana Wesolowskiego, o godz. 15.30 i 17.30 ostatnie dwa razy słyszana bajka „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlętej królowie i królu Gwoździku”.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie filharmonii od godziny 10-ej rano.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY.

8.03 Muzyka lekka (płyty)
9.00 Transmisja nabożeństwa
10.30 Orkiestra salonowa i Billy Mayerl (płyty)
12.03 Koncert (Suita algijska Saint Saens, Koncert wiolonczelowy B-dur Boccheriniego, Solowe utwory wiolonczelowe w wyk. Adamskiej, Uwertura „Wolny strzelec” Webera, Kaprys wiołki Czajkowskiego, Espana Chabrier)
13.00 „Rozmowa z radiosłuchaczami” — „Mikrofony wśród publiczności” — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.
14.00 „Mikrofon na Kaszubach” — reportaż
14.30 „Tańce, pieśni i melodie polskie”. Wykonawcy: polonowe orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Maryla Karwowska, Janusz Polowski, Tomasz Dąbrowski, Stanisław Ławroszewicz i chór P. R.
15.30 „Pamiętny most” — słuchowski wiejski.
15.55 Skrzynka P. R. O.
16.35 „Wielkopolski kołowrotek”
17.05 „Dni powszednie państwa Ko-

walskich” — powieść mówiona
17.20 Konkurs orkiestr mandolinistów.
18.15 „Polskie ozdoby na polskiej choince” — pogadanka
18.30 Monolog „Cztery noce w Tokio” Galiżynskiego.
18.40 „Sonata skrzypcowa A-moll Beethovena” w wyk. Kurpisz-Stefanowej i Jerzego Stefana.
19.00 „Czy kobieta, mająca rodzinę, powinna zawodowo pracować?” — dyskusja
19.20 „Imieniny Marysi” — koncert
20.10 Pogadanka aktualna.
20.25 Koncert europejski z Anglii
22.00 Kompozycje Jana Sebastiana Bacha (płyty)
22.30 „Kwadrans poezji ukraińskiej”
22.45 Muzyka taneczna (płyty)

Chorzy na żołądek, jelita, nerki, wątroby i żółć stosują chętnie co rano naczynko szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, ponieważ powoduje ona bezbolesne i szybkie wypróżnienie i długotrwale pobudza prawidłową przemianę materii.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
23.10 Kwintet dęty Beethovena, Pieśni Kwartet Rossiniego.

PRAGA (470)

15.00 „Rigoletto” — opera Verdiego.

PARYŻ (431)

22.15 Muzyka kameralna (M. in. Trio fortepianowe C-moll Beethovena, Sonata skrzypcowa Petzelki, Kwartet Dworakowski).

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1371)
18.40 Sonata Telemana i Suita Purcella na gambę i klaviesyn.

MONACHIUM (405)

21.15 Adagio Beethovena i Kwartet smyczkowy A-moll Brahmsa.

BUKARESZT (365)

20.40 Uwertura „Egmont” i Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena. Orszak nocy Rhabauda i „Uczeń czarnoksiężnika” Dukasa.

BERO - MUENSTER (540)

20.10 Koncert symfoniczny (Orkiestra skrzypce i wiolonczela).

RZYM (420)

21.00 „Neron” — opera Mascagniego.

LEKKA MUZYKA Z ANGLII

Do szeregu wielkich koncertów „europejskich”, organizowanych przez międzynarodową unię radiofoniczną, przybywa obecnie koncert, nadawany przez broadcasting angielskie. Odbędzie się on o godz. 20.25 i transmitowany będzie przez liczne radiostacje europejskie, w tym również polskie.

Tym razem program angielskiego koncertu złożony wyłącznie z utworów muzyki lekkiej, stanowić będzie jakby potpourri z najcenniejszych i najbardziej charakterystycznych kompozycji tego rodzaju (w układzie G. Mc. Connella). Muzyka lekka, do której zaliczyć należy np. również t. zw. „opery żebra”, które swego czasu w Londynie stanowiły dla oper Händla tak wielką konkurencję, posiada w Anglii starą, bo przeszło 200-letnią tradycję. — Najwyższy jednak rozkwit przypada na wiek 19-ty, kiedy działają czołowi kompozytorzy tego rodzaju muzyki: Edward German i Artur Sullivan.

Muzyka lekka wieku XX-go nie posiada już tak wybitnie angielskiego charakteru, jak muzyka stulecia ubiegłego, ulega bowiem wpływowi obcym, przede wszystkim jazzowi. Z współczesnych próbuje Vaughan Williams stworzyć styl czysto angielski. W koncercie europejskim usłyszą polscy radiosłuchacze utwory zarówno kompozytorów wymienionych, jak też i przedstawicieli innych kierunków muzyki lekkiej.

Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra B. B. C., złożona z 29 członków obok obsady jazzowej — pod dyr. Stanforda Robinsona, chór rewiowy, złożony z 20 członków, oraz jako soliści: słynny baryton Harold Williams, Percy Heming — pierwszy śpiewak oper i operetek, Jan van der Gucht, Tessa Deane — sopran subretkowy i Mariel Lee petty, śpiewaczka australijska.

Pierwszorzędne urządzenie techniczne sali St. George's Hall, skąd koncert będzie nadawany, zapewniają jak najlepsze warunki wykonania i odbioru, tego niezwykle ciekawego wieczoru.

GRYPA PANUJE

Łość zachorowań na grype zwiększa się wraz z obniżeniem się temperatury i wzmagającą się niepogodą. Jest to okres najbardziej sprzyjający zaziębieniu, które często przeobraża się w grypę. Przy stosowaniu odpowiednich środków można zapobiec zaziębieniu lub wyleczyć je w zarodku. Niezawodnym, nieskomplikowanym i przyjemnym w smaku lekiem są oryginalne pastylki Valda, znane i polecane przez najwyśmienitszych lekarzy na całym świecie. Jest to świetny środek na męczący kaszel, przykry chrypki i wszelkie objawy przeziębienia. Pastylki Valda chronią przed niebezpieczną gripą, a przecież „łatwiej jest zapobiec chorobie, niż ją wyleczyć”.

KONKURS ORKIESTR MANDOLINISTÓW

Polskie Radio organizuje nowy konkurs, w którym głos rozstrzygający będą mieli radiosłuchacze. Będzie to o godzinie 17.20 konkurs na najlepszą orkiestrę mandolinistów. Każda z zgłoszonych orkiestr musi przedstawić swą najlepszą orkiestrę mandolinistów, zaś radiosłuchacze wybiorą spośród nich tę, którą będą uważali za najlepszą.

Orkiestra, która otrzyma najwięcej pochlebnych głosów, zdobędzie pierwszą nagrodę w sumie zł. 200. Nagrodzone zostaną również dwie następne wyróżnione orkiestry — sumami 150 zł. i 100. Radiosłuchacze mają przed sobą zadanie o tyle ułatwione, że w trzech utworach wykonywanych — dwa będą w programie każdej orkiestry inne, zaś trzeci — „Biały Mazur” Osmańskiego — powtarza się w repertuarze wszystkich orkiestr. Wobec tego, że zespoły mandolinistów cieszą się wśród szerokiego kół radiosłuchaczy specjalną popularnością, spodziewać się należy, że udział głosujących będzie bardzo liczny. Wszystkie techniczne szczegóły, dotyczące przesyłania ocen i t. p. podane będą przed rozpoczęciem audycji konkursowej.

IMIENINY MARYSI

Chyba pół Polski obchodzić będzie wesołe imieniny najmilszych Maryś, Marysienek i Marii. Do licznych życzeń przylączy się również Polskie Radio, organizując specjalną audycję p. t. „Imieniny Marysi”. W audycji tej znajdą się sylwetki różnych Maryś, kochane i kochające, te, do których się beznadziejnie wzdycha, i te, które bawić się umiają z całej duszy, poważne i wesołe, dumne i skromne. Opiewać je będzie audycja radiowa o godz. 19.20.

„CZTERY NOCE W TOKIO”

Galiżynski jest dziwnym poetą, nie tylko dlatego, że prawie nigdy nie wydał swych wierszy w książkach. — Dziwna jest jego poezja — liryzm zmieszany z groteską, nerw dramatyczny z niesamowitym humorem. Najdziwniejsze skojarzenia układają się u niego w obrazy, podobne nieraz do majaceń sennych. Na tych samych elementach zbudowany jest monolog „Cztery noce w Tokio”, który usłyszą radiosłuchacze o godz. 18.30 w wykonaniu Z. Karczewskiego.



Opinia klientów to nasza reklama

RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

Radio-Audion Traugutta 1

Iskra-Radio Nerutowicza 9

Ogólne zadowolenie klientów, rozpowszechniona i ustalona opinia o doskonałości radioodbiorników TELEFUNKEN zwołna nas od potrzeby omawiania ich zalet. Zanim nabędziecie, możecie porównać i wypróbować nasze superheterodyny Lord, Arystokrata, Magnat lub odbiornik „Premier”. Przekonajcie się sami!

Alfa-Radio Nawrot 1.

B-cia Lajb Piotrkowska 50, Zgierska 9

DR. N. GOLDMAN W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym przybywa do Polski wybitny polityk żydowski, delegat egzekutywy agencji żydowskiej przy lidze narodów w Genewie i wice-przewodniczący komitetu wykonawczego wszechświatowej organizacji sjonistycznej, dr. Nahum Goldman z Paryża.

Dr. Goldman przyjedzie w czwartek, dnia 10 b. m. również do Łodzi i wiceprezorem tego dnia wystąpi na zgromadzeniu publicznym w filharmonii z przemówieniem na temat: „W chwili przełomowej” (o sytuacji w sjonizmie i Palestynie).

100 rocznica amerykańskiego urzędu patentowego

Urząd patentowy Stanów Zjednoczonych obchodzi obecnie setną rocznicę swego powstania. Z tej okazji odbyła się uroczysta akademія, w której wzięło udział około tysiąca uczonych, przemysłowców, adwokatów i t. p. Podczas bankietu w hotelu Mayflower goście słuchali listy wielkich wynalazców amerykańskich, która odczytywana była przez radio z ramionu krążącego nad stolicą. Wśród tych wynalazców wymieniono m. in. nazwiska Grahama Bella, Edisona, Fultona, Goodyeara, Martina Halla, Eliasza Howe, Mc. Cormicka, Morsego, Morgenthala, Westinghousea, Wrighta i Whitneya.

Na scenie demonstrowano różne ostatnie wynalazki, jak sukno ze szkła, nieoślepiające latarnie samochodowe, sztuczną gumę, maszyny poruszane promieniami słonecznymi, szczyry wychodowane sztucznie na olbrzymów swej rasy, wódkę „sta rzejącą się” w ciągu minuty pod wpływem potężnych fal głosowych etc.

Goście wysłuchali również przemówienia zmarłego sławnego wynalazcy Edisona, nagranych na płytach patefonowych

„WIZO”

Po pomyślnym zakończeniu kiermaszu, zarząd „Wizo” przystępuje obecnie do intensywnej pracy na polu kulturalnym i społecznym. Obok kursów języka hebrajskiego, zorganizowane zostały cykle odczytów. Pierwszy z cyklu odczytów p. t. „Powstanie nowoczesnego żydostwa” wygłosi dr. M. Sobel dziś, we wtorek, dnia 8 bm. o godzinie 5 pop. w lokalu własnym (Piotrkowska 86).

Prawo i morze

Ostatnio zaważyć się daje w Polsce poważny wzrost zaufania do zagadnień morskich i kolonialnych. Zarówno na terenie rządu jak i wśród społeczeństwa problemy te, które dotychczas leżały odległym, aktualizują się ostatnio stosunkowo szybko. Jednocześnie zaś wzrasta zasieg prac publicystycznych, dotychczas szczupłych stosunkowo, a poświęconych tym doniosłym zagadnieniom.

Spółród szeregu nielegalnych stosunków publikacji, analizujących problemy morskie, na podkreślenie zasługuje praca d-ra Leona Felde p. t. „Awaria wspólna z uwzględnieniem prawideł Yorku i Antwerpii z roku 1924”.

Autor, który jest członkiem belgijskiej akademii morskiej i wicedyrektorem towarzystwa Assurance Generale, pełni obowiązki dyspasera przysięgłego dla portu w Gdyni. Dr. Felde dał się poznać jako publicysta wysokiej klasy, z szeregu swoich prac a zwłaszcza z entuzjastycznej książki o Gdyni oraz nacechowanej wielką sympatią publikacji o Łodzi. Publikacja ta wyszła w pierwszym wydaniu w Neu Chatel w Szwajcarii, a w drugim wydaniu — nakładem Łódzkiej izby przemysłowo — handlowej.

Praca d-ra Felde o awarii wspólnej, stanowiąca pierwszą tego rodzaju publikację w Polsce, zaopatrzona została przedmową d-ra Bronisława Hełczyńskiego, prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego i prezesa polskiego stowarzyszenia prawa morskiego.

Bezpośrednią pobudką powstania tej pracy było zwrócenie się stowarzyszenia prawa morskiego do autora jako do jednego z nielicznych w Polsce znawców prawa morskiego zarówno ze strony teorii jak praktyki, o wygłoszenie referatu naukowego. Gruźlowa znajomość zarówno całej literatury teoretycznej, jak i rozległa praktyka predestynowała autora do zapoczątkowania swą pracą polskiej literatury naukowej w tej dziedzinie.

Autor omawia na wstępie określenie awarii wspólnej, której akt zachodzi wtedy i tylko wtedy, gdy nadzwyczajne poświęcenie lub wydatki są uzasadnione celowo i dla wspólnego bezpieczeństwa w celu uchronienia od niebezpieczeństwa własności, zaangażowanej we wspólnym wypadku morskim.

Następnie autor omawia historyczny rozwój myśli o awarii wspólnej, dał jej się z czasów zamierzchłych, idąc poprzez średniowiecze aż ku czasom współczesnym, a uwzględniając przy tym nowoczesne prawodawstwo morskie całego szeregu krajów.

Dr. Felde przeprowadza badanie porównawcze przepisów prawnych różnych krajów, dotyczących tego zagadnienia międzynarodowego handlu morskiego. Wreszcie kończąc ten przegląd autor podkreślił konieczność uzupełnienia ustawodawstwa polskiego tym działem, którego opracowanie winno być ułatwione polskiej komisji kodyfikacyjnej.

Charakterystykę tej publikacji o wysokich walorach, którą reprezentuje przejrzystość i polet, z jakim autor przeprowadza swe tezy, cechującą zresztą wszystkie publikacje d-ra Felde, daje w przedmowie dr. Hełczyński, stwierdzając, że „rozwiniecie u nas znajomości regulującego obroty morskie prawa, nie jest kwestią akademickich zainteresowań, lecz realną potrzebą życiową”.

Te potrzeby doskonale spełnia wartościowa praca dr. L. Felde.

„Lanital” w Austrii

Podobnie jak Polska również Austria zaczęła się interesować wytwórczością wełny z kazeiny. Ostatnio delegacja austriackich chemików i przemysłowców udała się do Mediolanu celem zapoznania się z produkcją „Lanitalu”, aby wytworzyć go w Austrii. Wobec nadmiaru produkcji mleka w Austrii, plan ten da się zrealizować, choć czasem w porze wiosennej mleka w Austrii brakuje. Poza tym cena ofiarowana za mleko odchudzone, potrzebne do produkcji kazeiny, kształtuje się znacznie niżej od ceny ofiarowanej za mleko przez wytwórców sera.

Rzeczoznawcy więc rozstrzygną czy produkcja „Lanitalu”, która pod presją sankcji opłacała się we Włoszech podczas wojny — będzie również korzystna dla Austrii, przy czym będą wzięte pod uwagę wielkie koszty inwestycyjne, których produkcja ta wymaga.

Uznanie dla min. Poniatowskiego wyraziło zebranie łódzkiej izby rolniczej

Onegdaj odbyło się walne zebranie radców łódzkiej izby rolniczej, celem wybrania nowych władz izby oraz omówienia aktualnych spraw rolniczych.

Po wysłuchaniu sprawozdania oraz przyjęciu zaniknięcia rachunkowego za rok budżetowy 1935-36 udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W wyniku wyborów, wybrany został nowy zarząd izby w składzie następującym: inż. Zb. Wilecki, Wł. Fijałkowski, sen. Płoczek, poseł Bartczak, inż. St.

Leopold, Jan Piotrowski i Fr. Pawlik.

Na zebraniu szeroko omówiono na została sprawa spółdzielczości wśród rolników oraz dalszej akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Następnie poruszono również kwestię prac inwestycyjnych w rolnictwie i postanowiono zwrócić się do Funduszu Pracy, aby wyasygnował pewne kwoty na prowadzenie robót publicznych w zakresie inwestycji rolniczych.

Po omówieniu tych spraw wybrano następujące komisje: rewizyjną, budżetową, ekonomiczną, spółdzielczą, organizacyjną wsi i gospodarstw, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, oświatową, ogrodniczą oraz kół gospodyń wiejskich.

Zebrani uchwalili również wysłać depuszę do p. min. Poniatowskiego z wyrazami czci i uznania dla jego dotychczasowej polityki rolnej oraz dla jego kierunku w zakresie polityki rolniczej.

Przydziały dewiz dla niezrzeszonych importerów surowców

Izba przem. — handlowa w Łodzi zgłosiła ostatnio związkowi izby projekt wystąpienia w sprawie znormalizowania na przyszłość przydziału dewiz dla niezrzeszonych importerów surowców: a) bawełny i odpadków bawełnianych, b) wełny, c) odpadków wełnianych, d) szmat i e) quebracho.

Projekt izby opiera się na przesłance, iż przy zachowaniu w pełnej rozciągłości obowiązującej już zasady autonomii dewizowej, przynależnej or-

ganizacjom zrzeszającym ogół importerów, niezbędne jest USTALENIE GRUPOWYCH KONTYNGENTÓW DEWIZOWYCH

również i dla pozostałych niezrzeszonych importerów w zakresie wskazanym na wstępie. Podział grupowych kontyngentów dewizowych zlecić należałoby związkowi izb, który wydzielałby kontyngenty regionalne, te zaś z kolei dzieliłby właściwe izby przem. — handlowe, co ustanowiłoby podstawę dla zaspokojenia zapotrzebowania dewizowego poszczególnych firm importowych.

W myśl powyższego projektu izby banki dewizowe mogłyby w granicach własnej swej kompetencji załatwiać

WNIOSKI DEWIZOWE NIEZRZESZONYCH IMPORTERÓW

tylko pod warunkiem, że dołączone zostałyby do nich zaświadczenie terytorialnie właściwych izb przemysłowo-handlowych.

Przemysł zagrożony przez abdykację Odłożenie koronacji Edwarda VIII spowoduje dla życia gospodarczego Anglii olbrzymie szkody

LONDYN, 7.12. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym było w Londynie wprost niemożliwością otrzymanie u Lloyda racjonalnej oferty na premię ubezpieczeniową przeciw odłożeniu koronacji. Maklerzy, którzy mieli polecenia pokryć ubezpieczenie na 2000 funtów byli gotowi płać 50 gwinei za 100, ale ubezpieczający nie chcieli przy-

jąć ani tej, ani nawet wyższej stawki, aczkolwiek utrzymują, że można transakcję zawrzeć przy prawie prohibitycznej premii 80 gwinei za 100.

Ryzyko odroczenia można było pokryć po 25 gwinei za 100, ale ostatnie wiadomości uważane były za tak niepokojące, że ubezpieczający, którzy mają już na poważne kwoty zobowiązania za ryzyko odroczenia koronacji, zamknęli swoje księgi i nie przyjmują dalszych wniosków.

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne S. BRAWERMAN

Łódź, Piotrkowska 17, tel. 242-27 prowadzi od szeregu lat księgi handlowe dla większych i mniejszych przedsiębiorstw na miejscu i w biurze. Wynagrodzenie przystępne. Informacji udziela się bezpłatnie w godz. biurowych.

Wśród licznych branż przemysłu brytyjskiego, zagrożonych abdykacją króla Edwarda VIII, znajdują się głównie fabryki ceramiczne w Staffordshire, nożownice i plate-rów w Birmingham, które zaczęły masowo wyrób zastaw stołowych, naczyń itd., z inicjałami króla, celem sprzedaży ich z okazji koronacji.

Kilkadziesiąt tysięcy robotników byłoby skazanych na bezrobocie na czas nieokreślony, gdyby król zdecydował się do abdykacji. Poważne straty poniósłby przemysł bawełniany w Lancashire, gdyby koronacja była odroczone. Fabryki gorączkowo pracują od miesięcy, wyrabiając flagi koronacyjne i inne dekoracje, a wielu hurtowników przyjęło olbrzymie zamówienia, urządziło liczne wystawy reklamowe.

W razie pewnej ewentualności cały ten zapas byłby bezużyteczny. Zwyczajne flagi, co prawda mogłyby być złożone na skład dla nóż-

niejszej sprzedaży, ale gdyby nosiły portret lub inicjały, stanowiłyby tylko „ciężar zadłużenia”. „Nie chcąc przesądzać” powiedział jeden z kupców, „przerwa w przygotowaniu do koronacji byłaby poważnym ciosem dla Manchesteru i całego hrabstwa Lancashire”.

Papiery złotowe

wczoraj mocniejsze.

Na prywatnym rynku walorów panowała wczoraj tendencja niejednolita. Papiery złotowe wykazały tendencję mocniejszą, co wpłynęło na pewne wzmocnienie się kursów tych papierów. Natomiast papiery dolarowe, za wyjątkiem dolarówki, są nieco słabsze, przy zmniejszeniu obrotach.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna spadła w stosunku do transakcji sobotnich o 100 pkt. i notowana była 468. Na rynku prywatnym do konywano nielicznych obrotów po 467 — 469.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwykowała o 50 pkt. Za papier ten płacono 47, żąda no 47,75 — 48.

6 proc. pożyczka dolarowa nie była wczoraj notowana. Na rynku prywatnym żadnych transakcji papierem tym nie dokonywano. Kurs orientacyjny 65 — 66.

5 proc. pożyczka konwersyjna zwykowała o 150 pkt. Za papier ten płacono 50,50, żądano 51,50, za drobne odcinki płacono 49,50 — 50,50.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również nie była notowana. Na rynku prywatnym tendencja dla tego papieru była dosyć mocna i obracano nią po 48, w płacenia, 49 — 49,50 w żądaniu.

3 proc. renta ziemiska była nadal bardzo poszukiwana. Brak materiału uniemożliwia jednak wszelkie transakcje. Kurs orientacyjny wynosi 65.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi ser. X K. utrzymywały się na poziomie niezmiennym. Za papier ten płacono 48, żądano 49.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się ponowna zniżka akcji Banku Polskiego, które spadły do 107.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo — dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288,55 (— 65) Bruksela 89,87 (plus 12), Londyn 25,99 (— 5), Mediolan 28,02, Nowy Jork 5,30,75, Nowy Jork — kabel 5,31, Oslo 130,55 (— 20), Paryż 24,71 (— 5), Praga 18,75 (— 1), Sztokholm 133,55 (— 35), Zurych 122,05 (plus 5), Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28,50, kanadyjskie 5,28, floreny holenderskie 287,55, franki francuskie 24,63 szwajcarskie 121,55, belgi belgijskie 89,62, funty angielskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,40, korony duńskie 115,45, korony norweskie 129,90, korony szwedzkie 133,80, liry włoskie 24,50 szylingi austriackie 93, marki fińskie 11, marki niemieckie 116, w srebrze 124.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 107 (— 100), Cu kier 29 (— 100), Ciechanów — bez kuponu za lata 1935-36 i 1936-37, za który to kupon płać 3,70, Wę-glin 15,50 (— 50), Lipopy 14, Norblin 14, Norblin 61, Ostrowieckie 27, Starachowice 34.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy obrotach większych 5 proc. konwersyjną 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 47 — 47,75 (plus 125), 3 proc. inwest. I em. 66 (plus 150), II em. 65 (plus 50), 5 proc. konwer. 51, drobne 50, 7 proc. stabil. 468, odcinki po 500 dolarów 468, wartość kuponu bieżącego na 7 b. m. 72,59, 8 proc. oblig. budowlane BGK I em. 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe drobne 91, 4 i pół proc. ziemskie 48 — 48,25 — 48, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „K” 45 (— 50), 5 proc. Warszawy nowe 53,75 — 54 (plus 25), 5 proc. Piotrkowa 45,13, 5 proc. Siedlec nowe 28,20, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 56,25 (plus 75).

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: tranż, sprzedaż kupno 5% Łódzi s. x 49,00 Dolarówka 47,00 Stabilizacyjna 469,00 468,00 Inwestycyjna 1 em. 65,75 65,50 Inwestycyjna 2 em. 64,75 64,50 Bank Polski 109,00 108,00 Tendencja cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto gat. I 19,75 — 20,00 Zyto, gat. II 19,50 — 19,75 Pszenica 26,50 — 26,75 Pszenica zbier. 26,25 — 26,50 Mąka żytnia I g. 28,75 — 29,25 Mąka żytnia 2 g. 27,25 — 27,75 Groch polny 23,00 — 24,00 Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Rozszerzenie przymusu prowadzenia ksiąg.

W niedzielę odbył się w centr. stow. kupców i przem. woj. łódz. (Piotrkowska 10), odczyt na temat „Rozszerzenie przymusu prowadzenia prawidłowych ksiąg”.

Po zagajeniu przez prez. I. Jasznińskiego zreferowane zostały przepisy kodeksu handlowego, wyjaśnienia, jakie firmy, w związku z rozporządzeniem min. przem. i handlu o przedsiębiorstwach prowadzonych w większym rozmiarze, obowiązane są do prowadzenia prawidłowych ksiąg i do zarejestrowania się w sądzie okręgowym, a wreszcie jakie firmy mogą się ew. abiegać o zarejestrowanie w sądzie pomimo braku obowiązku.

Wygłoszony wreszcie został referat, uzupełniony szeregiem wyroków N. T. A., dotyczących ksiąg, jako środka dowodowego dla celów wymiarowych.

Prosię za Stradivariusa

Przypadkowo stwierdzono, że pewien chłop w okolicach Kępskomet przechowywał skrzypce, wyróżniające się wspaniałym dźwiękiem. Skrzypce noszą Markę słynnego Stradivariusa i datę 1713. Początkowo autentyczność skrzypiec wydała się podejrzana, okazało się jednak, że istotnie są one niezwykle cennym okazem, który w roku zeszłym skradziony został z jednego ze zbiorów budapeszteńskich i po różnych perypetiach zawędrował aż do zapadłej wiośki. Chłop przyznał się, że nabył skrzypce Stradivariusa dość tanim kosztem, bowiem zapłacił za nie w naturze, dając sprzedawcy wzamian prosię.

Układ filmowy z Ameryką

Mussolini przyjął na dłuższej audycji Wil Haysa, prezesa Związku producentów filmowych amerykańskich. Audycja ta pozostaje w związku z konfliktem, który powstał ostatnio między filiami wytwórni amerykańskich a rządem włoskim na tle trudności wywozu waluty z Włoch, należnej za filmy amerykańskie oraz ograniczenia ich importu. Rząd włoski zezwalał jedynie na wywóz 13 milionów lirów, czyli ok. 25 proc. należności, skłaniając równocześnie wytwórnie amerykańskie do lokaty pieniędzy we włoskiej produkcji krajowej. Osiągnięte narazie porozumienie, dzięki interwencji Wil Haysa, polega na zniesieniu ograniczeń dotyczących importu filmów i na podwyższeniu kwoty pieniężnej, która może być wywieziona z Włoch do wysokości 25 milionów lirów. Pozostałe należności mogą wytwórnie amerykańskie użyć we Włoszech według swobodnego uznania.

Upadłość „Włóczyki”

Wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość firmie „Włóczyka” (Narutowicza 3) — sprzedaż wlny na swetry i roboty ręczne oraz jej właścicielowi Chaimowi - Izraelowi Wojlandowi.

Firma nabywała przedsięwzięcie rachunek otwarty i weksle z własnego wystawienia w firmach sp. akc. „Trójkąt w Kole” — Bielsko, tow. akc. łódzkiej fabryki nici oraz S. Świętosławski — S-cy i została winna tym firmom 3,744 zł.

Wojland, właściciel firmy akcepy własne dopuścił do protestu, to też firmy wierzycielki, będąc pewne, iż następnych weksli również nie wykupi, zwróciły się do sądu o ogłoszenie upadłości.

Ponieważ Wojland starał się majątek ukryć przed wierzycielami. Wierzyciele domagali się zaarrestowania go, jako podstępnie bankrutą.

Sąd przychylił się do ich żądań.

✱

Sąd ogłosił upadłość Hugonowi Neumanowi, właścicielowi firmy detalicznej sprzedaży opału (Rzgowska 57) na własną prośbę upadłego.

Wierzyciele mają zgłosić pretensje do 19 stycznia.

NOTOWANIA BAWELNY

NEWY JORK, 7. XII.

Otwarcie: grudzień 12.23, styczeń — 12.00, marzec 11.96, maj 11.84, lipiec 11.70, październik 11.21.

LIVERPOOL, 7. XII.

Zamknięcie: grudzień 6.59, styczeń 6.58, marzec 6.58, maj 6.55, lipiec 6.51, październik 6.25.

ALEKSANDRIA, 7. XII

Zamknięcie. Sakellaris: styczeń 17.98, marzec 17.82, maj 17.63, lipiec 17.40, listopad 17.45.

Ashmouni: grudzień 12.96, luty 13.08, kwiecień 13.18, czerwiec 13.24, sierpień 13.27, październik 13.06.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Czołowi bokserzy Łodzi

zaproszeni na turniej międzynarodowy w Niemczech

Czołowi pięściarze łódzcy: Chmielewski, Ostrowski i Pietrzak otrzymali zaproszenie na wielki międzynarodowy turniej bokserki w Berlinie, przy udziale wybitnych zawodników zagranicznych.

Już obecnie wiadomo jednak, że Chmielewski nie weźmie udziału w turnieju, nawet w wypadku, gdy zupełnie wyleczy rękę, gdyż wówczas wystąpiłby w reprezentacji Polski przeciw Norwegii w tym terminie, kiedy odbywać się będzie

turniej niemiecki. Ostrowski i Pietrzak otrzymają zgodę na wyjazd.

✱

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 11.30 przed poł. w sali teatru Rozmaitości pierwszy międzynarodowy mecz bokserki Łódź — Stuttgart.

W programie meczu odbędą się następujące walki: Waga musza: Stetter (Berlin) — Lieberman (Hak.), waga kogucia: Ott (Berlin) — Bartniak (Ł.), waga piórkowa.

Ostlender (B) — Czesławski (Ł.), waga lekka: Bandel (B) — Wdowiński (Ł.), waga półśrednia: Zeller (B) — Ostrowski (Ł.), waga średnia: Held (B) — Bartosiak (Ł.), waga półciężka: Ackerman (B) — Pietrzak (Ł.) i waga ciężka: Schedler (B) — Kłodas (Ł.).

Sędzią ringowym meczu będzie p. St. Sierota, zaś punktowymi pp. Kordasz i Zählm.

✱

W związku z meczem IKP — PKS (Katowice), który odbył się przed paru tygodniami w Łodzi, klub IKP zwrócił się do zarządu łódzkiego okręgowego związku bokserkiego o pokrycie deficytu poniesionego z meczu w sumie ponad 600 złotych.

Klub IKP powoływał się na zakaz konkurencji, tłumacząc, że deficyt został spowodowany meczem Hakoah — Wawel, który odbył się w tym samym terminie i o tej samej godzinie w Łodzi.

Jak się obecnie dowiadujemy, zarząd ŁOZB nie uwzględnił żądania IKP i odmówił pokrycia deficytu.

✱

Na nadchodzącą niedzielę bokserzy łódzkiego Hakoahu wyjeżdżają do Krakowa, gdzie rozegrają towarzyski mecz drużynowy (faworyt) wyl z tamtejszym Wawelem.

W przyszłą niedzielę, 20 b. m. Hakoah rozegra towarzyski mecz drużynowy z Wimą.

✱

Łódzki Hakoah zwrócił się do ŁOZB o zwolnienie Liebermana i Wdowińskiego z udziału w repr. Łódź przeciwko Stuttgarterowi, jednak ŁOZB nie uwzględnił tej prośby.

Wozniakiewicz nie został wyznaczony do reprezentacji Łodzi przeciwko Stuttgarterowi za niesubordynację jaką wykazał w stosunku do władz pięściarskich.

Władze kolarskie wyjechały do Warszawy

Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja łódzkich władz kolarskich, na dzisiejsze nadzwyczajne walne zgromadzenie PZTK.

Walne zgromadzenie poprowadziła w dniu wczorajszym konferencja prezesów okręgowych związków kolarskich, w której uczestniczył z ramienia Łodzi prezes Szymski.

Na konferencji uzgodniono w ogólnych zarysach kalendarzyk imprez w nadchodzącym sezonie sportowym.

PZTK ufundował dwie nagrody dla zawodnika, który osiągnie najlepszy wynik oraz dla zawodnika, który wykaże się najlepszymi zachowaniami i cechami moralnymi.

Mistrz akademicki świata w Łodzi

„Universitäts-Sport” pokaże swą wysoką klasę

W nadchodzącą sobotę będzie gościł w Łodzi znakomita drużyna gier sportowych z Lotwy. Będzie to zespół „Universitäts - Sports” z Rygi, mistrz akademicki świata. Pięciu graczy tego klubu tworzy pozatym mistrzowski zespół Euro py.

Drużyna rozpoczyna swe doroczne tournée zimowe i po rozegraniu kilku meczów w Polsce, wyjedzie do Czechosłowacji, Italii i Szwajcarii.

W Łodzi lotysze rozegrają mecze w lokalu YMCA o godz. 19-ej w nadchodzącą sobotę z reprezentacją naszego miasta w siatkówkę i koszykówkę.

„Universitäts - Sports” zademonstruje nam b. wysokim poziom siatkówki i koszykówki, dotychczas bodaj w Łodzi nie oglądany.

✱

W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu HKS-u doroczne walne zgromadzenie wydziału spraw sędziowskich łódzkiego okręgowego związku gier sportowych. Zebranie to zapowiada się niezwykle ciekawie, bowiem kwestia sędziowska w roku sprawozdawczym pozostawiała wiele do życzenia i niewątpliwie wywoła obszerniejszą dyskusję.

Berlin zwycięża Łódź w zapasach w stosunku 13:11

Wczoraj rozegrano międzynarodowe zawody zapasnicze między reprezentacjami Berlina i Łodzi.

Zwyciężyli zapasnicy Berlina w stosunku 13:11. Wyniki techniczne według kolejności wag są następujące (na pierwszym miejscu podani są zapasnicy Berlina):

Grochow uległ Pawlickiemu Larisch pokonał Kulesze, Goldmeister zwyciężył z Kawałem Eckert uległ Hinzowi, w wa-

dze średniej Jakubowski (Łódź) wygrał walkowerem, gdyż lekarz nie dopuścił do walki berlińczyka Gregera.

Schweikart, wicemistrz olimpijski, w 11-ej minucie zwyciężył Stęckowskiego.

Moser o konał Dąbrowskiego.

Na macie sędziował p. Ziolkowski. Sędziami punktowymi byli: pp. Altman (Berlin) i Tume (Łódź). Zainteresowanie za wodami bardzo duże.

Sprawa wykluczenia Dębu będzie najważniejszym punktem walnego zgromadzenia ligi

Walne zgromadzenie ligi PZPN odbędzie się w dniach 16 i 17 stycznia 1937 r. w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, zarząd ligi nie zgłosił dotychczas żadnych poprawek statutowych, tak, że system rozgrywek mistrzowskich nie ulegnie zapewne zmianie.

Do najważniejszych wniosków, nad którymi obradować będą ligowcy, należy sprawa wykluczenia Dębu.

Zachodzi jednak możliwość, iż PZPN wyda swą decyzję przed walnym zgromadzeniem ligi i w wypadku odrzucenia przez naczelny magistraturę piłkarską odwołania Dębu i skreślenia klubu śląskiego z listy członków PZPN, wniosek zarządu ligi nie będzie wogóle rozpatrywany.

W sferach piłkarskich zrozumiałe zainteresowanie wywołał sensacyjny wniosek mistrza Polski, Ruchu, o przeniesienie siedziby ligi z Warszawy do Krakowa.

Wniosek ten ma wielkie szanse powodzenia, bowiem Kraków i Śląsk decydować będą we wszystkich sprawach walnego zgromadzenia, dysponując 6 głosami.

✱

Ligowy zespół LKS wraca na zieloną murawę. „Czerwoni” zostali zaproszeni do Chorzowa przez beniaminka ligi, AKS.

Zawody te zapowiadają się bar-

dzo ciekawie, bowiem zespół śląski znajduje się w dobrej formie.

LKS wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

W drużynie łódzkiej zagra również Król, który przeniósł się ostatnio na stałe do Katowic.

Arabowie biją anglików



W Londynie odbył się interesujący mecz hokejowy pomiędzy reprezentacyjną drużyną angielską a przedstawieliem studentów arabskich. Ilustracja przedstawia interesujący moment meczu, który zakończył się zwycięstwem drużyny arabskiej w stosunku 3:2.

Jędrzejowska przedstawiona do nagrody sportowej

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji sportowej PZLA zastanawiano się nad sprawą kandydatury do wielkiej honorowej nagrody sportowej za rok bieżący.

Komisja sportowa, która niedawno przyznała nagrodę za najlepszy wynik lekkoatletyczny w roku bież. zawodnikowi Noji, doszła do przekonania, że żaden z wielkich lekkoatletów nie osiągnął w roku bież. rezultatów, kwalifikujących go do zdobycia nagrody sportowej.

Wobec tego PZLA postanowił wysunąć ze swej strony kandydaturę tenisistki Jadwigi Jędrzejowskiej.

Americana

Niebieska grotka na Capri jest właściwie otoczona wodą zwykłą, a tylko wydaje się niebieską. Ale niebieskie je złoże w Lehigh Valley jest rzeczywiście niebieskie i gdy człowiek się w nim kąpie, to wychodzi z wody niebieski. (Wielkie farbiarnie leżą właśnie nad tym jeziorem i woda barwi się niebieską farbą).

✱

Z drapacza chmur Empire-building można wyskoczyć ze 108 pięter i nie zleże sobie nie zrobić, gdyż na wysokości 5 piętra rozciągnięta jest szeroka siatka, na którą spaść musi samobójca.

Oczywiście jest to prawdopodobne w 99 proc., a właśnie ten jeden procent możliwości opadnięcia poza siatkę, wyzyskał jakiś dziennikarz, który w październiku rzucił się z najwyższego piętra na bruk. Lekarz stwierdził rozbięcie wszystkich kości denatu na drobne cząstki.

✱

W restauracji „Roseland” do usług gości jest 360 fordanserek. Jeden taniec z taką tancerką kosztuje 10 centów.

✱

Sześciogodniowe wysięgi cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że zainicjowano sześciogodniowe wysięgi na skatlingu. Powodzenie tej imprezy było nadzwyczajne.

✱

Niedawno, jedna z większych firm samochodowych wybudowała specjalne małe auto dla Shirley Temple. Wygląda ono, jak duże auto - zabawka dla dzieci, posiada dwa miejsca, pneumatyki i dwucylindrowy motor.

Zrozumiałe, że w Hollywood wszyscy kłopoty - gwiazdy domagały się takiego auta i obecnie firma wyprodukowała większą ilość samochodzików. Zresztą takie auto jest mniej niebezpieczne, niż kupowany często za trzy dolary stary samochód.

W Los Angeles odbył się niedawno wysięg dzieci na samochodach własnych konstrukcji, przy czym w zawodach wzięły udział dzieci w wieku lat 8-12, a nagrodą był srebrny puchar, jaki otrzymują zwyczajnie dorośli kierowcy.

✱

W Nowym Jorku produkuje się karty do gry, podzielone w ten sposób, że połowa posiada wartość koloru na białym tle, a połowa inna wartość na jasno - niebieskim tle.

W ten sposób podczas gry w bridge'a, ma się nie tylko kartę grającego koloru, ale i tę, którą się chce grać. Oczywiście, że po tym ustala się już jakim kolorem będzie się grało. Przy pokierze takie karty dają znacznie więcej emocji grającemu, niż podczas gry zwykłymi kartami.

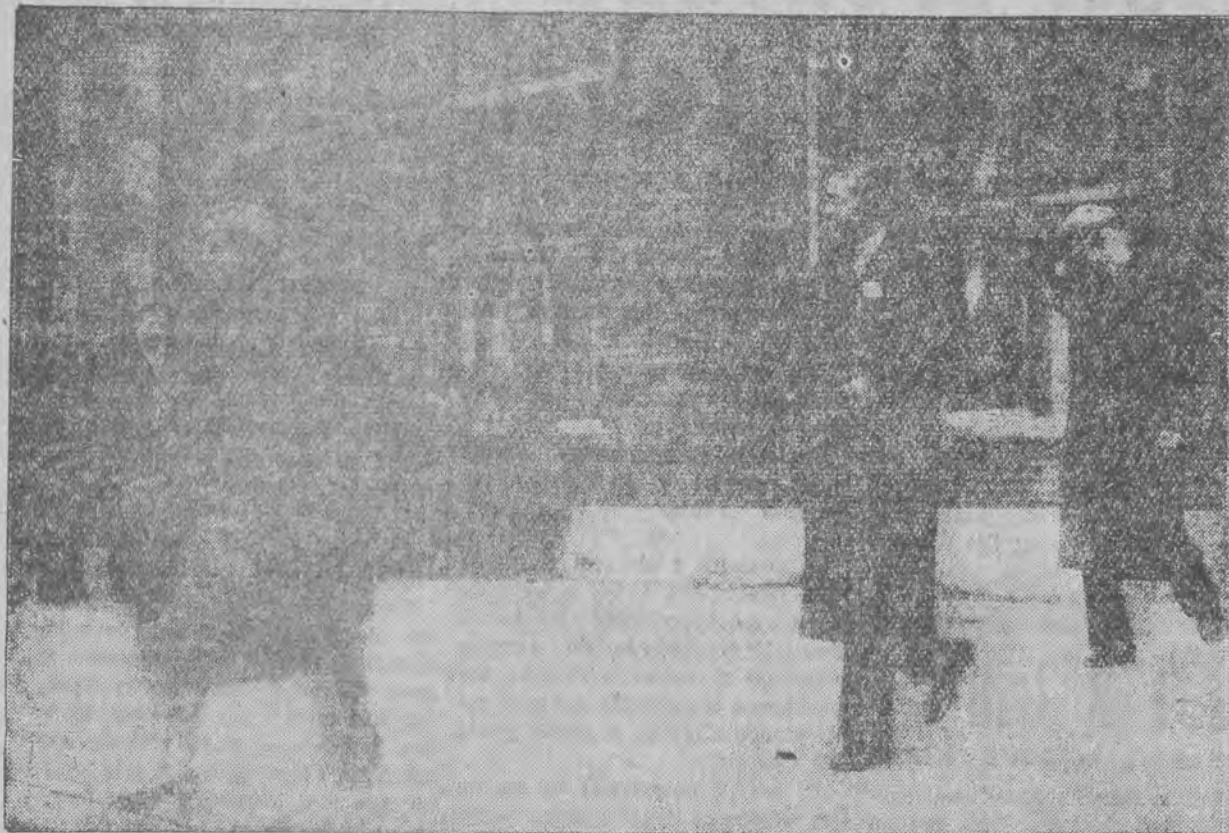
✱

Wszystkie hotele w teatrze Guila w dwunastym rzędzie zaopatrzone są w specjalne aparaty dla słabo słyszających. W Metropolitan - operze 25 foteli posiada takie urządzenie, w Carnegie Hall — 9, a nawet kina i kościoły część hoteli zaopatrzyły w takie aparaty.

✱

W San Francisco dzielnica chińska posiada własną centralę telefoniczną, nie automatyzowaną. Telefoniarka musi znać sześć dialektów, gdyż obsługuje przybyszów z różnych części Chin. Łączą one nawet według nazwisk, a więc każda musi pamiętać kilka tysięcy abonentów. (b)

Małżeństwo ks. Juliany



Holenderska następczyni tronu ks. Juliana oraz narzeczony jej, ks. Bernard Lippe Bisterfeld, podczas spaceru w Hadze, są stale owacyjnie witani przez tamtejszą ludność.



Kącik kosmetyczny

Włosy, które szpecą

Natura nie każdego darzy swoją sympatią. Jednych obdarowuje zbyt skromnie, innych zbyt szczerze. Pod czas, gdy wielu mężczyzn uskarża się na brak włosów (łysina) — to niektóre znowu panie cierpią z powodu nadmiaru tychże (wasy, broda). Łatwiej jest jednak usunąć zbyteczne owłosienie u kobiet, niż mężczyznom przywrócić utracony ich włos.

Spółkamy niejednokrotnie u kobiet nadmiar owłosienia nad górną wargą, na brodzie, na policzkach, na klatce piersiowej i innych partiach ciała. Jest to bezwzględnie przykre i nieestetyczne dla kobiety, zwłaszcza jeśli włos jest ciemny i tym bardziej dla oka widoczny.

Nadmierne owłosienie nie jest tylko objawem skórnym (zewnątrznym); przeważnie powstaje ono na skutek wadliwego funkcjonowania gruczołów rozrodczych. W okresie klimakterium (przekwitania) niemal u wszystkich kobiet ukazują się szpecące je włosy.

Racjonalna terapia polegałaby w takim wypadku nie zawsze na usuwaniu włosów, ale również na uregulowaniu funkcji jajników.

Kobieta na ogół chcąc się pozbyć szpecących ją dolegliwości próbuje wszystkich możliwych środków, o jakich wspomni jej przyjaciółka, zapominając że przez nieumiejętne usuwanie włosów może być zszpeczona jeszcze bardziej. Stosując epilację przy pomocy pinetki, pumeksu itp. włos po krótkim czasie odrasta jeszcze grubszy i twardszy. W takim wypadku należy udać się do lekarza względnie kosmetyczki.

Najbardziej skuteczną w tym wypadku będzie elektroliza i diatermia-

koagulacja. Elektroliza jest to leczenie dość długie i często bolesne. Nie należy na jednym seansie usuwać ponad 10 włosów, chyba, że skóra jest wyjątkowo odporna; przy tym na jednym zabiegu należy starać się usuwać włosy jaknajbardziej oddalone od siebie, gdyż w przeciwnym razie można wywołać nekrozę skóry i blizny. Diatermia jest o tyle wygodniejsza, że można pracować o wiele szybciej (w przeciągu 10 minut usuwa się około 100 włosów).

Działanie promieni X wywołuje atrofję włosa, ale w tym samym czasie może wywołać atrofję skóry, stałe zaczerwienienie lub też brązowe plamy. Zabieg ten jest przeważnie niebezpieczny i często kończy się wynikiem ujemnym. Środki chemiczne również nie są zalecane, gdyż one nie niszczą cebulki włosa, tylko usuwają t. zw. włos właściwy, podobnie jak żyłtka lub pumeks, a przy tym wywołują często podrażnienie skóry.

Wodę utlenioną w roztworze 3 proc. dwa razy dziennie, można stosować je dynie w wypadku, gdy twarz jest bardzo młoda, a włos ma charakter puska.

Dla nóg i rąk zabieg ten jest zbyt kosztowny. Polecam epilację przy pomocy wosku, przy czym zaznaczam, iż rezultat tego zabiegu jest tylko czasowy, natomiast proces odrastania włosa jest mniej szybki, a po kilkakrotnym zastosowaniu włos staje się bardziej skarlawałszy. Jeśli zabieg ten wykona specjalistka — jest on prawie niebolesny.

Mika.

Nowości wydawnicze

INTERESUJĄCY DEBIUT POWIEŚCIOWY

„Anna” Aliny Segeń — niedawno wydana u Gebethnera i Wolfa — jest debiutem bardzo udanym. Ta książka, napisana najprostszymi środkami literackimi, ale ze zniwalałą bezpośredniością i z głębokim autentyzmem przeżycia, nie jest może dla czytelników, którzy w powieści szukają perwersyjnych smaczków stylistycznych, lub wyrafinowanych refleksji. Ta powieść jest aż do naiwności prosta, szczerą i wierną relacją o nieszczęśliwej miłości Roberta i Anny; Anna jest ujmującym i subtelnym wcieleniem kobiecości. Robert ma szorstki wdzięk „mocnych ludzi” — kochają się niepo radnie i giną, ponieważ życie im się „nie udało”.

Niezwykłość tego debiutu polega na tym, że nic w nim nie zostało podpowiedziane przez schematy literackie, wszystko natomiast wynikało z samego życia. Opowiada ona o rzeczach i zdarzeniach tragicznych, a jednak ta książka nie jest smutna, nie przygnębia czytelnika; zostawia go w smudze głębokich wzruszeń, które z serca zdejmują oschłość, a z oczu łuskę w stosunku do codziennych tragedii ludzkich.

Mało jest we współczesnej literaturze polskiej powieści, w których z taką siłą i prawdą było pokazane miazdzenie jednostek przez mechanizm społeczny.



Nowi akademicy francuscy

Akademia francuska wybrała trzech nowych swych członków: admirała Lacaze, biskupa Grente i pisarza de Lacreteille.

ADM. LACAZE był w latach 1912—1913 szefem gabinetu wojkowego Delcasse'ego następnie w latach 1915—1917 ministrem marynarki. Po tym powołany zostaje na stanowisko głównego dowódcy marynarki wojennej następnie prefekta morskiego okręgu tulańskiego a w roku 1921 obejmuje prze wodnictwo najwyższej rady morskiej. W roku 1922 przechodzi do II oddziału sztabu generalnego. Admirał Lacaze odznaczony jest m. in. wielkim krzyżem legii honorowej i medalem woj-skowym.

MSGR. GRENTE, doktor „es-lettres” był w roku 1912 wicerektorem uniwersytetu katolickiego w Lille, w r. 1918 mianowany jest biskupem Le Mans. Wygłaszał liczne odczyty zagranicą, m. in. w Rzymie, Konstantynopolu, Bukareszcie, Jerozolimie. Wysłany wraz z kardynałem Dubois i msgr. Dellosset przez rząd Clemenceau, zwiedzał in-

stytucje i organizacje francuskie w Palestynie, Egipte i w krajach bałkańskich. Wydał szereg prac naukowo-teologicznych.

DE LACRETEILLE rozpoczął swą działalność literacką w roku 1920, wydając książkę p. t. „La vie inquiete”. W roku 1922 napisał powieść „Silbermann”, odznaczoną nagrodą „Feminy”, w roku 1930 akademia francuska nagradza jego powieść „Amour hup-tial”. Napisał poza tym „Lettres espagnoles”, „Ame cachee”, „Le demileu ou le voyage en Grece”, „Les hautsmonts”, „La monnaie de plomb” etc.

Instytut de Vaud
romd

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, 1 piętro.

Tel. 155-55
godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko
za wcześniejszym zamówieniem.



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.



Poc. o 12

Dziś i dni następnych!

SYLVIA SIDNEY

w przepięknej kolorowej rewelacji filmowej p. t.

„W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY”

Passepartouts i bilety ulgowe nieważne

Poc. o 1



Poc. o 12

Dziś i dni następnych!

Jadwiga Smosarska

w arcyzabawnej komedji polskiej p. t.:

„Jadzia”

NAJWIERNIEJSZA

 reprodukcja głosu świata
przez RADIOODBIORNIK

ESBROCK-RADIO Co!

 Pokazy i sprzedaż w firmie
„AMATOR”
PIOTRKOWSKA 116, tel. 190-65

 DR. MED.
NIEWIAŻSKI

 Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

 Andrzej 5, telef. 159-40
pracy od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-12

 Dr. med.
E. Wołkowyski

 Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych

 Cegielniana 11, tel. 238-02
Pracuje od 8-12, 4-9 w
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

 LEKARZ - DENTYSTA
D. Tondowska

 przeprowadziła się
na ul. Piotrkowską 152
fr. II p., tel. 174-93
Pracuje od 9-2 i 3-8.

Dr. B. Hurwicz

choroby skórne i weneryczne

 Piotrkowska 10
Pracuje od 8-11 i od 5-9
w niedz. i święta od 8-1

 Dr. med.
F. Turyn

 chor. wewnętrzne
Spec. narządów trawienia

przeprowadził się

ul. Andrzej 9, tel. 133-05

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjmuje od 10-12 i 5-7

 DR. MED.
A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog

przeprowadził się na ul.

Al. Kościuszki 60,

(Róg Zamienhofa) tel. 174-99

ewtl. tel. 207-10 - przyjmuje od 4-7

Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne

i seksualne.

Zawadzka 10, tel. 106-30

ord. 9-11 i od 5-8

w niedziele i święta od 9-1.

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4

Telefon 100-57.

spec. chor. skórnych,

wenerycznych i seksualnych

przyjmuje od 8-11 i od 4-9 wiecz.

w niedziele i święta od 10-1

Hygiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i fro-

terowanie posadze, czyszcze-

nie wystaw i okien, sprzątanie

biur i pokoi, odkurzanie elek-

troluxem. Rezerwacje linoleum.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44,

tel. 202-14.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Masy Upadłości Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberga w Łodzi ogłasza przetarg na dzierżawę przedsiębiorstwa, składającego się z 20908 wrzecion, wraz z niciarnią, przedsiębiorstwem odpadkowej, farbiarni, jak również oddziału warsztatów mechanicznych, (ślusarni i stolarni) i własnej elektrowni o sile 1300 P. S., które to obiekty mieszczą się na posesji Łódzkiej, przy ul. D-ra Sterlinga Nr. 26.

Przetarg odbędzie się ustnie przed syndykami masy w obecności Sędziego Komisarza w dniu 16 grudnia r. b. o godzinie 11-ej rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15, na następujących warunkach:

a) dzierżawa zostaje zawarta na czas od dnia 1 stycznia 1937 roku do dnia 31 grudnia 1937 r.,

b) czynsz zaofiarowany przy rozpoczęciu przetargu nie może być mniejszy, aniżeli złotych 250.000.— za okres roczny, a postąpienia nie mogą być mniejsze od zł. 1.000.—; czynsz płatny jest kwartalnie zgóry w biurze masy upadłości Tow. Akc. J. Kestenberga, z tym, iż jakiegokolwiek potrącenia lub zarachowania ze strony dzierżawcy z tytułów, niezwiązanych z niniejszą dzierżawą, są niedopuszczalne. W szczególności dzierżawca nie będzie miał prawa potrącenia jakiegokolwiek bądź należności od masy upadłości, w kapitale lub odsetkach, przed lub podczas trwania umowy dzierżawnej powstałych, niezależnie od tego, czy należności te są zabezpieczone hipotecznie, czy też uprzywilejowane w inny sposób, względnie nieuprzywilejowane;

c) zapłata całego czynszu w ustalonych terminach kwartalnych zgóry winna być solidarnie poręczona przez którykolwiek z działających w kraju banków państwowych lub akcyjnych, mających w Łodzi siedzibę lub oddział;

d) w wypadkach, gdyby obiekty dzierżawne oddane zostały dzierżawcy do dyspozycji w czasie po dniu 1 stycznia 1937 roku — nie będą służyły dzierżawcy jakiegokolwiek z tytułu tego rozszczenia odszkodowawczego, a czynsz ulegnie redukcji w stosunku do wykorzystanego czasokresu dzierżawy;

e) w wypadku oddania obiektów dzierżawy, nabywcy w wyniku postępowania egzekucyjnego lub likwidacji masy z mocy wykonanego orzeczenia przysądżającego — dzierżawca wygaśnie przedterminowo, przy czym dzierżawca obowiązany będzie opuścić obiekt dzierżawy nie dłużej, jak po upływie trzech miesięcy od dnia przysądzenia, a czynsz ulega redukcji w stosunku do wykorzystanego czasokresu dzierżawy.

Do przetargu dopuszczony będzie tylko ten, kto przy jego rozpoczęciu:

1) pisemnie podda się warunkom wyżej wymienionym;

2) przedłoży pisemne solidarne i nieodwołalne poręczenie bankowe za zapłatę całego czynszu stosownie do p. „C”, a mianowicie przy samym przystąpieniu do przetargu na sumę złotych 250.000.—, z tym, że w ciągu następnych trzech dni przedłoży także poręczenie na resztę sumy do wysokości zaofiarowanego czynszu;

3) przedłoży dowód, iż złożył do depozytu w którymkolwiek z banków państwowych lub akcyjnych, mających w Łodzi siedzibę lub oddział, wadium, w kwocie złotych 50.000.— z tym, iż wadium to, w wypadku utrzymania się oferenta zaliczone będzie na rachunek czynszu.

Za dzierżawcę uważany będzie, kto podczas rozpisania tu ustnie przetargu z zachowaniem warunków powyższych — zaofiaruje czynsz najwyższy i niezwłocznie a najdalej w ciągu dni trzech od dnia przetargu do rąk Zarządu Masy gotowąca uzupełni wadium do kwoty najwyższej, zaofiarowanego czynszu kwartalnego, przedłoży uzupełniającą porękę bankową do pełnej wysokości zaofiarowanego czynszu, oraz przybędzie do biura Zarządu Masy, nie później jak w ciągu dni czterech od daty przetargu w godzinach między 12 a 13-tą celem podpisania umowy dzierżawy.

Wymienione wadium podlega zwrotowi stawiającym, którzy odstąpią od przetargu, natomiast stawiając, który utrzyma się przy przetargu, traci wadium, o ile nie wykona warunków przetargu, a w szczególności bądź nie uzupełni najdalej w ciągu dni trzech od dnia przetargu wadium do kwoty najwyższej zaofiarowanego czynszu kwartalnego, bądź nie przedłoży uzupełniającej poręki bankowej, bądź też nie podpisze w terminie, ustalonym przez Zarząd Masy, umowy dzierżawnej.

Szczegółowy projekt umowy, który nie podlega żadnej zmianie, jest do przejrzania codziennie, aż do dnia przetargu, w biurze Masy Upadłości, przy ul. D-ra Sterlinga Nr. 26, lub u Syndyków ostatecznych Masy Upadłości.

Syndycy ostateczni masy upadłości:

(—) RAFAL KEMPNER, adwokat

(—) ANTONI OBUCHOWICZ, adwokat

 KURSY, SZYCIA, MIERZENIA
KROJU, I MODELOWANIA
Sienkiewicza 67 tel. 113-51
Zapisy na nowy kurs dla pp.
Krawców przyjmuje kancel.

 CO i gdzie kupić na gwiazdkę?
polecam 1000 RESZTEK za 1/2 CENY na bluzeczki, spódniczki, sukienki i t. d.
M. BRYL, Piotrkowska 58

 PĄCZKI „Zjednoczeni Cukiernicy”
wyborowe w trzech smakach polecają
NARUTOWICZA 31, tel. 247 57

 + „OLLA” +
GUM?
„OLLA” GUM? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ
ROZPOWIECZNIĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ!
NIE ISTNIEJE MARKA LEPŠA, CZY TEŻ PEWNIŠZA
OD „OLLA” GUM? GDYŹ „OLLA” JEST BEZSPRZECZNIE
NIEPRZECIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
5 wyrodeków wrodzonych fałszywych,
paleń, ameryk. Dr. Balogz Nr. 1459704
ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

 Paczki 2 szt. 25 gr.
Ciastka po 20 gr.
Kupującym od 5-ciu ciastek
15 proc. rabatu.
KOLACJE JARSKIE
wraz z obsługą zł. 1.10
poleca
CUKIERNIA
„ZRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

 Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
wznosiła przylecia
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladów spękań włosów.
Pracuje 10-2 i 4-8 wiecz.

 DO SPORTÓW
ZIMOWYCH
PASKI LASTEXY
POLECA
D. SZENBERGOWA
PRZEJAZD 6, M. 2. — TEL. 105-86.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka

z długoletnim doświadczeniem

przyjmuje wszelkie zabiegi.

DZURY. TEL. 246-36.

 Kupujcie
z I-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
Łózek metalowych
MATERACY wyscielanych
MATERACY sprężyn.
Łózek polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 75
— składsie — w podw. Tel. 159-90

 Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 121
tel. 139-88

 Dr. med.
J. Sadokierski

stomatolog

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. Piotrkowska 56

Tel. 129-77

LECZNICA

ze stałymi łózkami

DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło

i drogi oddechowe

Gabinet Rentgena.

dla prześwietlań i zdjęć

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9r.—2p. 4—8w. przyjm. Dr. Z. Rakowski

Wezwanie na miasto.

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front, I p

Tel. 262-98

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w

w niedz. i święta od 9-12.30 pp

SZKOŁA KOSMETYKI

zatw. przez Minist. Op. Społ. przy

Instytucie Kosmetyki Lekarskiej

„MIMAR”

Sienkiewicza 37, tel. 122-09

Szczegółowe programy i zapisy na

kursy kosmetyki i masażu lecznicze-

go ogadnienie w kancelarii szkoły od

4 — 7 wiecz.

DR. MED.

I. Lipkiewicz

rentgenolog

ul. Kilińskiego 152

wznosił przylecia godz. 10-15

tel. 160-82 gab. 193-50 mieszk.

Lecznica

dla Psów

lek. wet. M. A. Relcha

Gdańska 117-a

(róg Zamienhofa) tel. 175-77

Do akt. Nr. Km. 470/36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi,

przy ul. Piotrkowskiej 132

na zasadzie art. 602 K. P. ogłasza

że w dniu 11 grudnia 1936 r.

o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 189

odbędzie się publiczna licytacja ru-

chomości a mianowicie:

mebli i chodnika kokosowego

oszacowanych na łączną sumę

zł. 805.—

które można oglądać w dniu licytacji

w miejscu sprzedaży, w czasie wy-

oznaczonym.

Łódź, dn. 20.XI. 1936 r.

Komornik (-) W. Trzebiatowski

Sprawa f-my „Gotlieb i Krakowski” p-ko

Joskowi Bando

KONSUM
PRZY WIDZEŃSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

OTWARCIE nowowytbudowanych sal w Konsumie. Uruchomienie nowych działów sprzedaży. **Rewelacyjna zniżka cen!**
Przedinwentarżowa sprzedaż
BIELIŻNIANEJ KONFEKCIJ WIDZEŃSKIEJ

Uskuteczniamy wysyłki paczek do ROSJI SOWIECKIEJ na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

Największy i najtańszy dom towarowy
W ŁODZI,

Rokicińska 54.

Tel. 182-10 i 216-17.

Dojazd tramwajami 10 i 16.

NAJTAŃSZE GWIAZDKĘ w firmie **DOM OBUWIA** PIOTRKOWSKA 66 Rekl. 5 zł. męskie 13.50 Duży wybór dam. botów gum. firmy **SCHWEIKERT.**

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 72—3

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady przy dziecku od lat 4-eh. Oferty sub „Opiekunka” do admin. „Głosu”. 4015—2

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Do pensjonatu na okres zimowych wakacji zabiera młodzież szkolną pod swą opiekę Maria Frenkenbergowa. Piękne położenie wśród lasów. Tarasy. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki. Kuchnia wykwinna. Radio, patefon, telefon. Kurs narciarski. Zgłoszenia: Łódź, ul. Sterlinga 18, tel. 262-21, od 9 do 12 i od 14 do 17. 899—2

PENSJONAT J. Tarmuowej, willa „Leśna”, czynny od 15 grudnia. Przyjmuje również dzieci w wieku szkolnym pod troskliwą opiekę wychowawczyni. Wiad. Wiśniowa Góra, tel. 16, lub na miejscu Zawadzka 58. 078—2

ZAKOPANE. Zarząd kolonii „Kmita” z Włodzimierzową uruchamia pensjonat dla uczniów -nic w Zakopanem. — Utrzymanie 4 zł. dziennie. Zapisy do 10 grudnia. 6-go Sierpnia 10 m. 36. Al. Kościuski 31 m. 14. 12481—2

KRYNICA. Pensjonat „Adria” pod zarządem T. Rubinsztajnowej czynny od 10 grudnia. Auto do dyspozycji gości.

KOLUMNA. D-rowsa Robinson przyjeżdża na ferie zimowe młodzież szkolną od 7 do 12 lat pod troskliwą opiekę. Inform. Pomorska 10, tel. 131-86. 064—2

DO ZAKOPANEGO. Bella Hal-trecht - Cukierowa zabiera pod opiekę młodzież szkolną na wakacje zimowe do pensjonatu z wszelkimi wygodami. Informacje: Wólczńska 62, m. 16, tel. 168-74, od 9—12 i od 2—4 g. 4022—2

Kupno i sprzedaż

TANIO sprzedam dynamomaszynę marki Czerwona i Stütze, Berlin typu GM 12, na 220 volt, 4,8 amp. 1,2 PS z regulatorem i szynami. Łódź, Południowa 2, m. 23, od 2—4 po poł.

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. — Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

— MONOGRAMY —
STEMPLE KLISZE SZYLDY
SOLIDNIE TANIO WYKONUJE
Tel. 243-53 **D-BIALER** SIERPIEŃ

DO SPRZEDANIA budka z węglem i paszą. 6-go Sierpnia 57.

OKAZYJNIE do sprzedania stół okrągły i krzesła kryte skórą oraz tapczan. Zawadzka 23, m. 51.

Prof. Feliks Halpern

lekoje gry fortepianowej

Warunki przystępne,

AL. KOŚCIUSZKI 53.

Lokale

ŻŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój z ł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; **żł. 125.— kwartalnie** 2 pokoje z kuchnią; 3—4—5—6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od **żł. 20.—** poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260 25.

POSZUKIWANE

2 lub 3 pokoje z kuchnią
w czystym domu.
OFERTY SUB. „Z. M.”

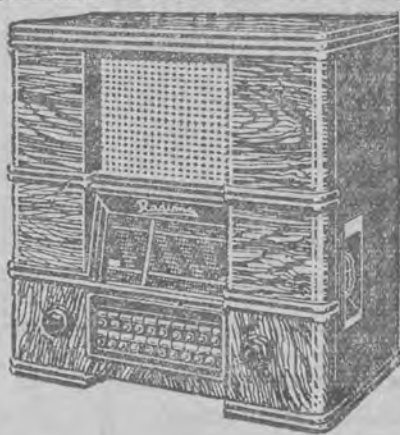
DO WYNAJĘCIA od zaraz przy ul. Wigury 18 frontowe 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość także w składzie mebli firmy Thonet. 009—2

3 POKOJE z kuchnią i wygodami w czystym domu poszukiwane. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Roz.”. 000—4

ŁADNY frontowy pokój z utrzymaniem lub bez z wszelkimi wygodami, telefonem i niekierującym wejściem do wynajęcia od 1 stycznia. Telefon 114-89, Zawadzka 22, m. 7.

SALE fabryczne kompletnie do uruchomienia urządzone do wynajęcia korzystnie. Wiad.: tel. 141-05, od 9—2 i 4—6.

Ekspertyzy księgowości i bilansów prowadzenie i kontrola ksiąg
JAKUB ABRAMOWICZ
zaprzyśnięty biegły księgowy
Łódź, Plac Dąbrowskiego 3
telefon 169-91.



Marzenia radiostuchaczy spełnione!

Jak za uderzeniem klawisza otrzymujemy żadaną nutę, tak za naciśnięciem guzika otrzymujemy żadaną stację

na odbiorniku światowej sławy

RADIONE - MOTOSELEKT
ALFA-RADIO NAWROT 1
tel. 183-60 —
Demonstracja na żądanie — nie obowiązuje do kupna.

Różne

CIĘPŁO W MIESZKANIU może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę
A. FRYDENSONA
tel. 265-28
Trwałość długoletnia!

HAFTY ręczne, maszynowe, koralami, cekinami, aplikacje wykonuje Pracownia Z. Langnasowej, Aleja Kościuski 29, m. 20.

SWAT obracający się wśród lepszych rodzin poszukiwany. Zgłoszenia pod „Handlowiec” do admin. „Głosu Porannego”.

ZGUBIONO legitymację Funduszu Pracy na nazwisko Merward Emilia, zam. w Łodzi, przy Kochanowskiego 16.

ZAGUBIONO paszport zagraniczny emigracyjny nr. B. A. 4-1758-35, seria I Nr. 558858, na nazw. Kempński Jeruhem.

Posady

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką ma jeszcze wolne godziny. Oferty sub „Rutynowany” tel. 253-27.

PIELEGNIARKA z długoletnią praktyką przyjmie jakakolwiek pracę do noworodka lub chorej za 60 zł. mies. Tel. 143-74. Tela.

LEKARZ - dentystka z dyplomem polskim poszukiwana. Bezwzględne oferty do admin. sub „Posada stała”.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

CORSO

Początek o godz. 4-ej, w soboty niedziele i święta o godz. 12
Ceny miejsc niższe!



Dźwiękowe kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Józef Nirsztajn

Dziś i dni następnych!

Czarne Róże

WILLY BIRGEL — znany z filmu „Ostatni akord”
Lillian Harvey, Willy Fritsch.

Dnia 8 grudnia 1936 r.

Premiera.

Pogodna, wesoła i dowcipna polska komedia p. t.

Panienka z Poste Restante

Akcja toczy się na tle Warszawy, Wiednia, Budapesztu i Jugosławii. W rolach głównych: Alma Kar, Aleks. Żabczyński, W. Walter, M. Znicz, R. Gierasieński i F. Jarosy. Następny program: „Cały Paryż Śpiewa” wspaniała wiedeńska operetka. Początek seansów o g. 4, w niedzielę i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Dziś i dni następnych! **Liana Haid i Iwan Petrowicz**

w arcywesołej komedii wiedeńskiej

Kto ostatni całuje...

(Wer zuletzt küsst)

Początek w dni powszednie o 4 p.p., w niedzielę i święta o 12-ej w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Ogłoszenia

za wiersz miłometrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Ogłoszenia w dodatku „Roz.” 1 zł. Ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%.

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 104.